GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 15 AB | **Środa, 6 lipca 1938** | **Rok 1**

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno — — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępolno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

Sojusznicza Rumunia na drodze ku wielkości

Proklamacja rządu rumuńskiego do narodu

BUKARESZT. Rząd rumuński ogłosił wczoraj proklamację do narodu zawierającą omówienie dorobku rządu oraz plany jego działalności na przyszłość. Rząd stwierdza na wstępie, że uważa się za zespół powołany do realizacji zasad nowej konstytucji, po czym proklamacja wylicza osiągnięcia rządu premiera patriarchy Mirona. Dorobek ten ująć można w następujących punktach: pacyfikacja nastrojów i ukrócenie walk partyjnych, odrodzenie autorytetu państwa i podjęcie wychowania nowego obywatela, reforma aparatu administracyjnego w celu wytępienia nadużyć i dawnych zaniedbań, uporządkowanie finansów publicznych i uruchomienie kredytów nadzwyczajnych w kwocie 3.150.000.000 lei na budowę dróg i uzbrojenie, przyśpieszenie prac, związanych z reformą rolną, wszechstronne popieranie interesów wsi.

Program na przyszłość przewiduje mobilizację wsi dla wyprowadzenia rolnictwa ze stanu prymitywizmu, w jakim w niektórych dzielnicach jeszcze się znajduje, modernizację 1.200 km dróg starych, budowę 186 km dróg nowoczesnych kosztem 800 milionów lei; rozbudowę linii kolejowej i komunikacji wodnej, dostosowanie organizacji rumuńskiej cerkwi prawosławnej do zasady rządów autorytatywnych, walkę o podniesienie stanu zdrowotnego w kraju, reorganizację wymiaru sprawiedliwości, rozbudowę przemysłu wojennego, wznoszenie fortyfikacji, rozbudowę sił lotniczych i marynarki, rozbudowę obrony przeciwlotniczej.

W zakończeniu proklamacja stwierdza, że rząd kontynuuje bez zmian tradycje polityki zagranicznej Rumunii, wiernej sojuszom i przyjaźni, troszcząc się o pogłębienie oraz nawiązanie przyjaźni nowych i poprawę stosunków z krajami sąsiadującymi z Rumunią.

Proklamacja kończy się hołdem rządu dla dzieła króla Karola II-go patronującego siłom odrodzenia Rumunii.

(ATE).

Nabożeństwa za dusze ofiar GPU wzbronione

RYGA (KAP). GPU wydało rozporządzenie, na zasadzie którego odprawianie nabożeństw żałobnych za osoby skazane i rozstrzelane w Sowietach za „zdradę główną" są surowe zakazane. Rozporządzenie to zobowiązuje nawet duchownych, u których żałobne msze św. zostały zamówione, przed zawiadomianiem GPU o nich.

Episkopat całego świata zabiera głos w sprawie Hiszpanii

BURGOS, (KAP.). Kardynał prymas Hiszpanii udzielił zezwolenia na wydanie książki, której treść stanowić będą odpowiedzi biskupów z całego świata na zbiorowy list pasterski hiszpańskiego episkopatu o wojnie domowej w Hiszpanii. Książka ta zawiera podpisy tysiąca z górą biskupów i stanowi niejako plebiscyt o zasięgu ogólnoświatowym na rzecz katolików hiszpańskich.

Dawne kolonie niemieckie są nadal własnością Niemiec

BERLIN. W ubiegłą niedzielę odbył się w Hamburgu niemiecki obchód kolonialny. Były gubernator Togo wśród entuzjazmu uczestników, oświadczył: — „Jest oczywistą rzeczą, że dawne kolonie niemieckie nie są własnością ich obecnych właścicieli, lecz zawsze jak przed tym własnością Niemiec".

Drugi mówca, burmistrz Hamburga Krogmann zakończył swą mowę słowami: „Chcemy mieć nasze kolonie z powrotem i będziemy je mieli".

Prymas Polski u Ojca św.

Ojciec św. przepowiada Polsce świetlaną przyszłość

MIASTO WATYKAŃSKIE, (KAP.) **Ojciec św. przyjął na prywatnej audiencji J. Em. ks. Kardynała Prymasa Augusta Hlonda. Papież wyraził Księdzu Prymasowi swoją głęboką radość z racji triumfalnego pochodu relikwii św. Andrzeja Boboli i ze wspaniałych uroczystości ku czci Świętego w Polsce, w których wziął udział cały naród z P. Prezydentem Rzeczypospolitej na czele. Niezwykły pietyzm narodu polskiego dla świętych relikwii, jaki przejawiło społeczeństwo polskie, jest rękojmią dla Ojca św., że w oparciu o ideały religijne czeka Polskę świetlana przyszłość.**

Rocznica śmierci Pułaskiego świętem narodowym Stanów Zjednoczonych Am. Półn.

Dzięki uprzejmości ambasady Stanów Zjedn. Am. Półn. w Warszawie otrzymała Agencja „Iskra" odpis zaaprobowanej przez prezydenta Franklina D. Roosevelta uchwały Kongresu amerykańskiego, ustanawiającej dzień 17 października 1938 roku dniem święta narodowego, poświęconego uczczeniu pamięci gen. bryg. Kazimierza Pułaskiego, bohatera amerykańskich walk wyzwoleńczych.

Uchwała, powzięta na 75-ym Kongresie amerykańskim, czyli na wspólnym zebraniu Senatu i Izby Reprezentantów w dniu 3-im stycznia rb., uzyskała sankcję prezydenta Roosevelta w dniu 1-ym czerwca rb. Stanowi ona, że dzień 11-ty października 1938 roku będzie dniem święta narodowego, poświęconego uczczeniu rocznicy zgonu generała Kazimierza Pułaskiego. W dniu tym na wszystkich gmachach rządowych i publicznych Stanów Zjednoczonych Am. Półn. należy wywiesić flagi państwowe, a naród amerykański wezwany zostaje do złożenia hołdu bohaterowi walk niepodległościowych w kościołach szkołach i na specjalnych zebraniach.

Zgon nacz. dyrektora Polskiego Radia śp. Romana Starzyńskiego

WARSZAWA. Wczoraj o godz. 1 w nocy zmarł nagle na anewryzm serca ś. p. Roman Starzyński, dyrektor naczelny Polskiego Radia.

Śp. Roman Starzyński zajmował odpowiedzialne stanowisko nacz. dyrektora Polskiego Radia od roku 1935, kładąc podwaliny pod rozkwit radiofonii polskiej, która zajęła dzięki wysokim walorom osobistym zmarłego jedno z przodujących miejsc w radiofonii europejskiej.

Dyr. Starzyński od r. 1913 brał czynny udział w pracy i walkach niepodległościowych, zdobywając najwyższe odznaczenia wojskowe na polach walk pod Konarami i Kostiuchówką.

Śp. Roman Starzyński opuścił wojsko w stopniu majora dypl., był Kawalerem Krzyża Virtuti Militari, Krzyża Niepodległości i Krzyża Walecznych. W ostatnim dziesięcioleciu piastował stanowisko Dyrektora Departamentu Min. Poczt i Telegrafów, Naczelnego Dyrektora Polskiej Agencji Telegraficznej i do ostatniej chwili życia — Dyrektora Naczelnego Polskiego Radia.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Romana Starzyńskiego odbędzie się w dniu 7 lipca br. o godz .10 w bazylice św. Jana w Toruniu.

* * *

P. Wojewoda Pomorski wysłał po zgonie śp. Romana Starzyńskiego depesze kondolencyjne do dyrekcji Polskiego Radia oraz do wdowy po zmarłym i do brata zmarłego, prezydenta m. st. Warszawy p. Stefana Starzyńskiego.

Redakcja naszego pisma po zgonie ś. p. Romana Starzyńskiego wysłała depeszę kondolencyjną na ręce p. dyrektora Polskiego Radia Piotra Góreckiego.

50 samolotów japońskich zbombardowało Nanczang

SZANGHAJ. W poniedziałek eskadra złożona z 50 samolotów japońskich zbombardowała miasto Nanczang w prowincji Kiangsi. Bombardowanie było niezwykle gwałtowne. Według informacji ze źródeł japońskich, 51 samolotów chińskich uległo zniszczeniu częściowo na lotnisku, które zostało zbombardowane a częściowo podczas walk powietrznych. Samoloty te były pochodzenia sowieckiego lub amerykańskiego..

Dowództwo wojsk chińskich nie ogłosiło dotychczas żadnego komunikatu o raidach lotniczych Japończyków. W kołach poinformowanych twierdzą jednak, że straty lotnictwa chińskiego są poważne i że doniesienia japońskie odpowiadają na ogół rzeczywistości. (ATE).

Polska Macierz Szkolna w Gdańsku zmienia nazwe

W poniedziałek po południu odbyło się w Gdańsku walne zgromadzenie Macierzy Szkolnej, jednej z najbardziej czynnych organizacyj polskich na Ziemi Gdańskiej. W obecności przedstawicieli władz i urzędów polskich oraz całego zarządu Macierzy Szkolnej z prezesem p. posłem Budzyńskim na czele, odczytano sprawozdania z całorocznej działalności organizacji. Sprawozdania te wykazały, że mimo ogromnych trudności i niepomyślnych warunków pracy, działalność Macierzy Szkolnej nie została zahamowana.

W toku obrad, zarząd zaproponował zmianę nazwy organizacji na „Gdańską Macierz Szkolną", co z wielu względów, dla dobra i rozwoju organizacji, jednogłośnie uchwalili.

Ks. biskup O-Rourke opuszcza jutro Gdańsk

Jutro w czwartek ks. biskup O'Rourke wyjeżdża z Gdańska pociągiem, odchodzącym z dworca głównego o godz. 10 przed poł. ks. biskup O'Rourke udaje się do Poznania, gdzie zamieszka u. SS. Elżbietanek.

Polacy gdańscy przygotowują swemu długoletniemu Arcypasterzowi gorące pożegnanie na dworcu.

Kłopoty Łodzi z drewnianymi domami

W toku lustracji, przeprowadzonej w ostatnich miesiącach, władze miejskie zakwalifikowały do rozbiórki większość drewnianych domów mieszkalnych, przeważnie na bocznych ulicach i na przedmieściach. Ogółem zakwalifikowano do rozbiórki około 500 domów drewnianych. Zburzenie tych budynków miało nastąpić w ciągu tegorocznego lata. Władze miejskie doszły jednak do wniosku, że sprawę tę trzeba będzie odłożyć na później, bowiem domki te zamieszkałe są przez najuboższą ludność. Gdyby je zburzono, około 5 tys. ludzi straciłoby dach nad głową i nie miałoby możności wynajęcia nowych mieszkań, gdyż w Łodzi zaznacza się coraz dotkliwiej brak jednoizbowych pomieszczeń mieszkalnych, za które czynsz wynosi kwartalnie od 20 do 50 zł, istnieje natomiast wielka liczba wolnych mieszkań nowoczesnych, z wszelkimi wygodami, za które czynsz sięga od 100 do dwustu kilkudziesięciu zł miesięcznie.

Strajk pracowników „Kanału Sueskiego"

PORT SAID. Agencja Reutera donosi: Wczoraj rano przystąpili do strajku wszyscy pracownicy spółki akcyjnej „Kanał Sueski".

O podniesienie gospodarcze ziem północno-wschodnich

Wielka narada w Ministerstwie Przemysłu i Handlu

WARSZAWA. W dn. 5 bm. odbyła się w Min. Przem. i Handlu pod przewodnictwem p. Wicepremiera E. Kwiatkowskiego a następnie p. min. Romana wielka narada gospodarcza w sprawie podniesienia gospodarczego ziem północno-wschodnich. Zadaniem konferencji było omówienie dotychczasowej realizacji wysuniętych na naradzie wileńskiej postulatów w zakresie podniesienia gospodarczego ziem północno-wschodnich, jak też i omówienie nasuwających się aktualnych w tym zakresie problemów.

Za stołem prezydialnym zasiedli oprócz p. Wicepremiera pp. marszałek Senatu A. Prystor, prezes Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich, ministrowie: Przemysłu i Handlu A. Roman, Rolnictwa i R. R. — Poniatowski, Komunikacji — Ulrych, Opieki Społecznej — Kościałkowski oraz wiceministrowie: Komunikacji — Piasecki, Spraw Wewn. — Korsak oraz Przem. i Handlu — Rose.

Poza tym w naradzie wzięli udział szef Obozu Zjedn. Narodowego p. gen. Skwarczyński, przedstawiciele prezesa Rady Ministrów i szeregu ministerstw, prezes B. G. K. R. Górecki i liczni przedstawiciele władz i instytucyj gospodarczych ziem póln.-wsch.

Delegacja cywilnego lotnictwa węgierskiego w Polsce

WARSZAWA. Wczoraj przybyła do Warszawy samolotem „Kiss Jozsef Hadnacy", w związku z otwarciem linii lotniczej Budapeszt — Warszawa, delegacja cywilnego lotnictwa węgierskiego z sekretarzem stanu w prezydium rady ministrów p. Istfanem de Barczy i dyr. dep. lotnictwa w min. komunikacji Feketyhalmy-Czeydnerem na czele.

Po powitaniu delegacji przez wiceministra Bobkowskiego i zebranych, orkiestra odegrała hymn narodowy węgierski i polski, następnie przy dźwiękach marszu Rakoczego delegacja odjechała do hotelu „Bristol".

Dzisiaj goście węgierscy przylecą do Gdyni

Delegacja cywilna lotnictwa węgierskiego przybędzie dziś o godz. 10,30 specjalnym samolotem na lotnisko gdyńskie w Rumii. Delegacja przybędzie prawdopodobnie w towarzystwie min. Romana oraz honorowego konsula węgierskiego w Gdyni dyr. Gieysztora.

800 harcerzy polskich w Lens

LILLE. W sobotę i w niedzielę w Lens odbył się zjazd harcerzy polskich z północnej Francji, na który przybyli m. in. delegat min. spraw. zagr. naczelnik Zaleski, konsul gen. R. P. w Lille p. Kawałkowski i naczelnik Harcerstwa Polskiego we Francji p. Drągowski. Po mszy św. 800 harcerzy przeszło w zwartym szyku przez miasto Lens, udając się przed pomnik żołnierzy poległych w wojnie światowej, na którym przy dźwiękach hymnu polskiego i Marsylianki złożyli wieniec.

Olbrzymi pożar pod Paryżem

PARYŻ. Wczoraj w nocy wybuchł w Boulogne n/Sekwaną gwałtowny pożar, który spustoszył największe we Francji magazyny dekoracyj kinematograficznych. Około godz. 1 w nocy stały w ogniu liczne magazyny oraz 5 wielkich gmachów, zamieszkanych przez robotników. W akcji ratowniczej brały udział wszystkie oddziały straży pożarnej z Paryża. Setki robotników pozostało wraz z rodzinami bez dachu nad głową. Policja zmuszona była do ewakuowania całej dzielnicy miasta.

Od prymusa spłonęło 12 domów

BUKARESZT. W dzielnicy Grivitza w Bukareszcie wybuchł straszliwy pożar, powstały wskutek wybuchu maszynki prymusowej w jednym ze sklepów. Ogień rozszerzył się z wielką szybkością, obejmując kilkanaście domów. Ogółem spłonęło 12 domów i 5 sklepów. 28 rodzin zostało bez dachu nad głową. Szkody są ogromne, dokładnie jeszcze nie ustalone. (ATE).

Ze sportu

Tłoczyński mistrzem Łotwy

RYGA. W poniedziałek rozegrany został w Bulduri pod Rygą finał międzynarodowych mistrzostw tenisowych Łotwy pomiędzy Ignacym Tłoczyńskim i Czechem Kosekiem. Zwyciężył Tłoczyński w 4-ch setach, zdobywając ponownie tytuł mistrza tenisowego Łotwy.

Konferencja w sprawie teatrów pomorskich u P. Wojewody

W dn. 4 bm. odbyła się u p. Wojewody Pomorskiego min. Wł. Raczkiewicza konferencja w sprawie teatrów pomorskich. W konferencji tej wziął udział p. Wojewoda, poza tym naczelnik wydziału sztuki Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publicznego p. dr. Władysław Zawistowski, p. naczelnik Cichalewski, p. konserwator Chyczewski, pp. prezydenci miast Leon Barciszewski i Leon Raszeja oraz pp. dyrektorzy teatrów Wł. Bracki i Aleksander Rodziewicz. Na konferencji ustalono teren działalności teatrów bydgoskiego i toruńskiego, tak, by ludność wszystkich większych miejscowości Pomorza mogła jak najczęściej korzystać z przedstawień teatralnych. Omawiano również kwestie finansowe, techniczne i organizacyjne, związane z istnieniem teatrów pomorskich.

Ambasador Wieniawa-Długoszowski w San Gimignano

na uroczystości 500-lecia urodzin wychowawcy synów Kazimierza Jagiellończyka

RZYM. W San Gimignano odbyła się uroczystość piątego stulecia urodzin Filipa Buonacorsi Kallimacha, wychowawcy synów Kazimierza Jagiellończyka i sekretarza tego króla. W uroczystościach wziął udział ambasador R. P., gen. dr. Wieniawa - Długoszowski. Po przemówieniach markiza Pucci, prezesa miejscowego towarzystwa historycznego i podestę miasta San Gimignano, którzy zobrazowali sylwetkę i zasługi Kallimacha, zabrał głos ambasador Wieniawa - Długoszowski, który podkreślił ciągłość współpracy włosko - polskiej i konieczność dalszego kontynuowania łączności duchowej i kulturalnej między obu zaprzyjaźnionymi narodami.

Mussolini przemawiał z młóckarni

RZYM. Mussolini rozpoczął w poniedziałek w obecności dostojników: państwowych i sekretarzy regionalnych faszystowskich z całych Włoch młóckę zboża w miejscowości Aprilia, na terenach dawnych Blot Pontyjskich. Stanąwszy na młóckarni przed przystąpieniem do pracy, Mussolini rozebrał się do pasa, po czym wygłosił przemówienie, w którym ostro napiętnował stanowisko czynników antyfaszystowskich wobec ostatnich trudności aprowizacyjnych Włoch.

Z tego miejsca — mówił Mussolini — przed przystąpieniem do młócenia zboża na terenie dawnych błot pontyjskich, wysuszonych po 20 wiekach opuszczenia i malarii, dzięki bohaterskim wysiłkom faszyzmu, stwierdzam, że zbiory w 1938 roku przewyższają co do jakości zbiory roku ubiegłego, a co do ilości są niewiele od nich mniejsze.

Naród włoski mieć będzie chleb potrzebny dla swojej egzystencji, gdyby jednak miało chleba zabraknąć, przenigdy naród włoski nie ugnie się i nigdy prosić nie będzie jakiejkolwiek pomocy ze strony t. zw. „demokracyj plutokratycznych".

Mussolini rozkazał następnie puścić w ruch młockarnię i rozpocząć młóckę.

Po opuszczeniu Aprilii udał się on jeszcze kolejno do trzech innych miejscowości na Błotach Pontyjskich, gdzie do wieczora brał udział w pracach, wszędzie gorąco witany przez miejscową ludność.

Dwaj bandyci padli trupem w walce z policją

LUBLIN. Władze bezpieczeństwa, likwidując konsekwentnie bandytów grasujących na terenie Lublina i Lubelszczyzny, unieszkodliwiły ostatnio w pobliżu wsi Bielany Duże, w powiecie łukowskim, dwóch groźnych bandytów Józefa Rusina i Józefa Zadurskiego, którzy grasowali od 7-miu lat na terenie Lubelszczyzny i Lublina. Policja mundurowa i śledcza po osadzeniu bandytów ostrzeliwała ich z pistoletów maszynowych. W rezultacie obaj bandyci zostali zabici. Z policjantów nikt nie został ranny. Przy bandytach znaleziono kilka karabinów francuskich i rewolwerów, dużą ilość nabojów i znaczną kwotę pieniędzy, pochodzących z rabunków.

Depesze do P. Wojewody Pom.

Pan Wojewoda Pomorski min. Władysław Raczkiewicz otrzymał między innymi depesze treści następującej:

„Obradujący w Bydgoszczy siódmy Okręgowy Zjazd delegatów Zjednoczenia Kolejowców Polskich Okręgu Pomorskiego składa Ci, Dostojny Gospodarzu Wielkiego Pomorza, wyrazy głębokiej czci i szacunku, zapewniając równocześnie, że Zjednoczenie Kolejowców Polskich jako organizacja oparta na niewzruszalnych podstawach narodowych i chrześcijańskich — zawsze z całym poświęceniem współpracować będzie dla dobra Państwa i Narodu Polskiego.

Bydgoszcz, dnia 26 czerwca 1938 r.

Prezydium Zjazdu:
Inż. Dziekoński."

„Błękitni Żołnierze, uczestnicy organizacyjnego zebrania Okręgu Pomorskiego Stowarzyszenia Weteranów b. Armii Polskiej we Francji, odbytego w Toruniu w dniu dzisiejszego Wielkiego Święta Ziemi Pomorskiej, ślą Ci Dostojny jej Włodarzu wyrazy żołnierskiego oddania i zapewniają Cię, że liczyć zawsze możesz na ich karne szeregi.

Prezydium zebrania:
Czesław Uhma, Jerzy Zieliński."

Powrót gen. Stachiewicza z podróży do państw bałtyckich

WARSZAWA. Dn. 5 lipca rb. o godz. 6,38 powrócił pociągiem z Zemgale z podróży do Łotwy, Estonii i Finlandii szef sztabu głównego gen. Stachiewicz.

Na dworcu witali przybywającego generała przedstawiciele poselstw państw bałtyckich z łotewskim attaché wojskowym płk. Kluge oraz zastępcą szefa sztabu głównego gen. Malinowskim, komendantem miasta i szereg wyższych oficerów ze sztabu głównego.

„Seedienst Ostpreussen" bojkotuje Kłajpedę

RYGA. Donoszą z Kowna: Towarzystwo żeglugowe niemieckie „Seedienst Ostpreussen" zakomunikowało władzom litewskim, że statki tego towarzystwa nie będą odtąd zawijały do Kłajpedy. Zarządzenie to spowodowane zostało ostatnimi incydentami, które wydarzyły się w Kłajpedzie w czasie postoju statku niemieckiego, należącego do tego towarzystwa.

Niemieccy doradcy wojskowi opuszczają Hankou

LONDYN. Agencja Reutera donosi: Wczoraj rano opuściło Hankou 26 niemieckich doradców wojskowych z gen. Falkenhausem na czele, udając się do Hongkongu.

Konferencja w sprawie uchodźców z Niemiec i Austrii

LONDYN. Na rozpoczynającą się w Evian międzynarodową konferencję w sprawie uchodźców z Niemiec i Austrii udała się samolotem z Londynu delegacja rządu brytyjskiego, który przewodniczy kanclerz księstwa Lancasteru lord Winterton, który jako minister bez teki pomaga ostatnio ministrowi spraw wewnętrznych. W skład delegacji wchodzi również znany poseł do izby gmin z partii konserwatywnej Cazalet, który uchodzi za specjalistę w sprawach żydowsko-palestyńskich.

Kiepura pragnie objąć dyrekcję opery warszawskiej

i będzie śpiewał na rynku Starego Miasta

WARSZAWA. Jan Kiepura przyjął przedstawicieli prasy stołecznej, których zapoznał ze swymi najbliższymi planami i zamierzeniami artystycznymi.

W chwili obecnej artysta bada możliwości objęcia kierownictwa opery warszawskiej uzależniając to od zrealizowania przez czynniki kompetentne szeregu jego postulatów. Artysta w razie objęcia kierownictwa tej placówki pragnąłby ją postawić na najwyższym poziomie europejskim, co przyjdzie mu tym łatwiej, że, jak zaznaczył, Polska posiada doskonałych śpiewaków i dyrygentów oraz świetne zespoły orkiestrowe. Kiepura pragnąłby, aby opera stała się placówką popularną, dostępną dla wszystkich. Z tego też względu chciałby on widownię opery stołecznej rozszerzyć i zbudować większą ilość miejsc, obniżając jednocześnie ceny biletów.

Mówiąc o swych projektach filmowych, artysta zaznaczył, iż nabył już scenariusz filmu „Rok 1920" osnutego na treści „Toski", przeniesionej do roku 1920 i opartego na motywach polskich. W filmie tym wystąpić mają Kiepura ze swą małżonką Martą Eggert. Pertraktacje w sprawie realizacji tego filmu są w toku. Film byłby zrealizowany prawodpodobnie we Włoszech przy udziale artystów polskich.

Kiepura udaje się z Warszawy do Krynicy, dokąd przybędzie również Marta Eggert, stamtąd zaś uda się do Francji, aby przygotować się do występów w przyszłym sezonie opery nowojorskiej, gdzie śpiewać będzie w operach francuskich.

Kiepura zapowiedział, iż w przyszłym tygodniu da koncert na rynku Starego Miasta przeznaczając część dochodu z koncertu na fundusz zapomogowy dla wdów i sierot przy Syndykacie Dziennikarzy Warszawskich.

Przegląd prasy

Pęd młodzieży do lotnictwa

„Polska Zbrojna" pisze, że w społeczeństwie polskim konieczna jest świadomość jakiego nam trzeba lotnictwa.

„Trzeba się zastanowić, dlaczego nasi sąsiedzi rozbudowują gwałtownie lotnictwo. Trzeba wniknąć w powody ostatniego przesilenia gabinetowego w Anglii i zmiany na stanowisku ministra lotnictwa. Trzeba się wsłuchać w ostatnie dyskusje lotnicze w parlamencie francuskim. I trzeba sobie powiedzieć, że lotnictwo zwalcza się przede wszystkim lotnictwem, tak, jak taką samą prawdę co do kawalerii odkryliśmy w 1920 roku.

Drugim ważnym czynnikiem rozbudowy lotnictwa jest zdrowy żywiołowy ruch młodzieży do latania. Ruch ten winien być intensywnie krzewiony w pierwszym rzędzie przez szkołę, prasę i radio. Ruch taki pozwoli na dobór do lotnictwa wartościowych ludzi, w których ręce można spokojnie powierzyć drogocenny sprzęt i bezpieczeństwo powietrzne państwa. Ruch taki pozwoli wypełniać wszelkie zapotrzebowanie na lotników, bez względu na jego ilość".

Robak słabości stoczył Czechosłowację

Poznańskie czasopismo „Kultura" omawia stosunki polsko - czeskie od najdawniejszych czasów historycznych. W rozważaniach tych czytamy m. in.:

„W dziejach narodu czeskiego uderza tragiczna dysproporcja między świetnym początkiem a bolesnym końcem: to w średniowieczu kulturalnie najwyżej stojące państwo słowiańskie, a politycznie zrazu potężne, staje się naraz niezdolne do życia.

Z początku dokonuje ekspansji politycznych na wschód, południe i zachód, rozrasta się przez przyłączenie obcych organizmów, a wkrótce samo albo u nich szuka pomocy, albo przez nie zostaje zagarnięte.

...Robak bowiem słabości, który stoczył Czechy, zanim jeszcze zdołały samodzielnie się rozwinąć, wżarł się w nie niemal od zarania ich dziejów, gdy wcześniej niż weszły pod jarzmo niewoli, stały się poltiycznie i duchowo ekspozyturą obcą".

Znaczenie floty wojennej

W dniu wczorajszym minął rok od wybuchu wojny chińsko - japońskiej na Dalekim Wschodzie. Historię tej wojny omawia „I. K. C." stwierdzając, że szczególnie mszczą się na Chinach zaniedbania morskie.

„Chińska flota wojenna z chwilą rozpoczęcia wojny składała się z kilkunastu okrętów wojennych przestarzałego typu, które wskutek tego nie odegrały żadnej roli w obronie wybrzeży, nie przeszkodziły żadnemu desantowi, nie zdołały zatopić żadnego transportowca japońskiego.

Jakżeby inaczej wyglądały szanse chińskie, gdyby państwo to posiadało kilkadziesiąt łodzi podwodnych! Niewątpliwie wysadzenie setek tysięcy żołnierzy na chińskim terytorium nie byłoby takie łatwe, a japońskie sukcesy byłyby znacznie bardziej umiarkowane. Widzimy więc jak ważną rolę odgrywa w obronie kraju flota wojenna i jak zdanym jest na łaskę przeciwnika ten kraj, który jej nie posiada.

Trzeba jeszcze przypomnieć, że wojna chińsko - japońska ciągle jeszcze oficjalnie nie jest wojną, nie było bowiem jej wypowiedzenia, które praktyka współczesnego życia zepchnęła już do roli przeżytku.

Motoryzacji realnej oczekuje społeczeństwo i armia

Jak armia odgrywa decydującą rolę w obronie państwa, tak samo własny przemysł samochodowy pod względem swego znaczenia zajmuje naczelne stanowisko w całokształcie kwestii motoryzacyjnej, która dotychczas w Polsce daleka jest od należytego rozwiązania i zasłania się raczej pozorami.

Nie było więc i nie jest akcją motoryzacyjną rozpowszechnienie samochodów z górą 105 różnych firm, które tworzą mozaikę trudną do pełnego wyzyskania i odpowiedniej konserwacji. Nie istnieje jeszcze w rzeczywistości akcja motoryzacyjna, gdy importera zagranicznych wozów nazywa się szumnie „producentem", a wypakownię montownią. Sprawy motoryzacyjnej nie posuwają naprzód również raidy obcych maszyn.

Motoryzację rozumiemy inaczej. Aby ona wogóle zaistniała, muszą egzystować fabryki krajowe, produkujące samochody osobowe i ciężarowe w kilku typach. Muszą być również kadry fachowych pracowników samochodowych, łącznie z tym konieczne jest utworzenie bardzo licznych warsztatów naprawy i stacyj obsługi, zatrudniających fachowców. Koniecznością jest także szybkie tempo rozszerzania i ulepszania dróg. Samochód osobowy czy ciężarowy, lub traktor nie mogą być luksusem, lecz przedmiotem ułatwiającym uprawianie zawodu i warsztatu pracy.

Oczywiście, że dotychczasowa akcja dała także pewne wyniki. Ważnym czynnikiem był zwrot nabywcy samochodu części wpłaconych podatków, przełamana została również fatalna psychoza, że posiadanie samochodu jest luksusem. Ale co do właściwej szerokiej akcji jesteśmy dopiero u progu motoryzacji, budując mały wózek i dwa inne typy według obcej licencji oraz czekając zbyt cierpliwie aż import przejdzie w prawdziwy montaż i produkcję.

Wszystko co dotychczas w tej dziedzinie stworzono — to jedynie i dopiero elementy motoryzacji, to akcja dorywcza, jakaś motoryzacja z dnia na dzień, a nie taka jakiej oczekuje przede wszystkim armia. Trzeba tu stwierdzić, że przemysł i finanse bardzo niemrawo zabierały się i zabierają do produkcji samochodów, tymczasem jest to doskonały, bodaj najlepszy dziś w Polsce interes.

W tej sytuacji sprawa dojrzała do gruntownej rewizji dotychczasowych metod, do rozpoczęcia wreszcie rzeczywistej motoryzacji, niezbędnej gospodarce narodowej i celom obrony państwa.

Ile zarobiła na nas zagranica?

Warto sobie uprzytomnić, że w Polsce mamy 44.200 pojazdów mechanicznych, w tym 9876 motocykli, i że to jest najwyższy stan, jakim możemy się poszczycić, bo w roku 1928 mieliśmy ich tylko 25.656, a w roku ubiegłym prawie o 7.000 sztuk mniej.

Z profilu, jeżeli tak można się wyrazić, sprawa motoryzacji wygląda tak: na każde 10.000 mieszkańców, jak mówi „Mały Rocznik Statystyczny 1938", wypada 9,9 pojazdu mechanicznego. W roku poprzednim pozycja ta wynosiła 8 i była najmniejszą w świecie, zanotowaną przez „Mały Rocznik".

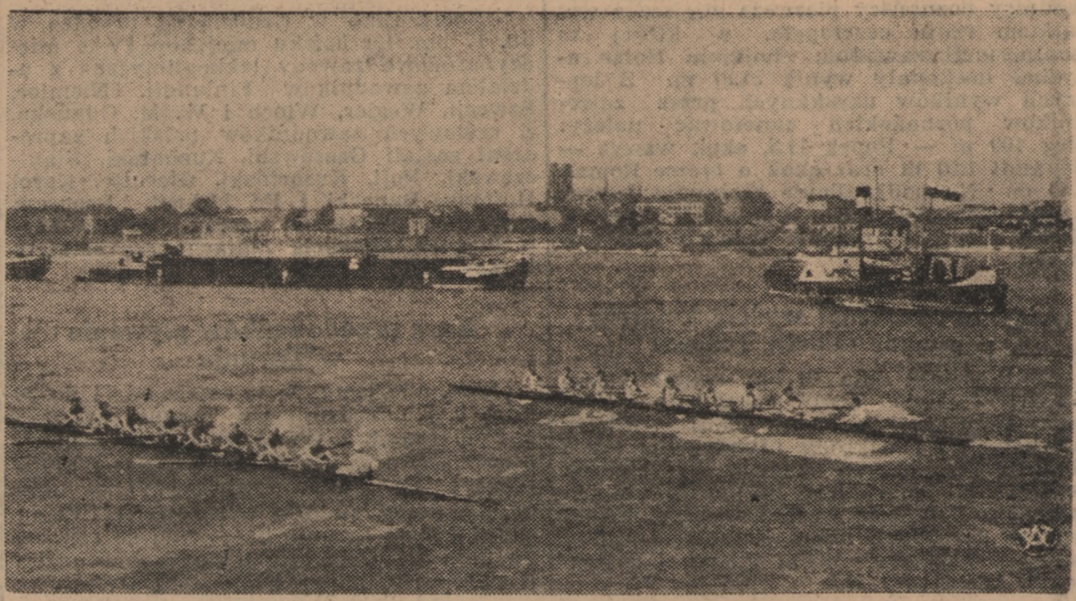
Rumunia bowiem miała 12 pojazdów mechanicznych na każde 10.000 mieszkańców, Portugalia — 60, Czechosłowacja 71, Niemcy 214, Francja 517, a Stany Zjednoczone, dzierżące prymat w tej dziedzinie, aż 2.197, czyli jeden pojazd mechaniczny na niespełna 5 osób.

Osiągnięcie jednak tych wyników małymi kosztami rozgrzeszałoby nas w pewnej mierze. Niestety — kosztują nas one olbrzymie sumy.

Na przywóz środków przewozowych — chodzi tu głównie o pojazdy mechaniczne, które niemal całkowicie kupujemy za granicą — wydaliśmy w ciągu ub. dziesięciolecia 450 milionów.

Tyle zarobiła na nas zagranica. Koszty motoryzacji są jednak bez porównania wyższe, o ile uwzględnić to, co pochłonęły w kraju. Tymczasem nie stać nas na taką rozrzutność, zwłaszcza wobec tak dużego stanu bezrobocia w Polsce.

Manifestacja Warszawy na rzecz idei morskiej



Fragment z defilady flotylli wiślanej w Warszawie, w dniu Święta Morza.

O czym się mówi:

Zbliżające się wybory samorządowe wzbudziły nielada zamieszanie w światku i półświatku politycznym. Poszczególne partie, a ściślej mówiąc poszczególni działacze gotowi są do potraktowania wyborów samorządowych jako przymiarkę do przyszłych wyborów parlamentarnych, oczywiście choćby kosztem samorządu, gdy chodzi o tak doniosłą sprawę jak własny mandat.

Poniewczasie zrozumieli poszczególni działacze, że absencja partyjna w poprzednich wyborach była błędem. Do nowego Sejmu bowiem powchodziło sporo nowych ludzi, którzy zdobyli sobie pewien rozgłos, a tym samym stworzyli wyborczą konkurencję dla starych partyjnych działaczy, o których zresztą społeczeństwo zapomniało.

Sądzić więc należy, że w niedługim czasie będziemy świadkami silnego wzmożenia „produkcji politycznej" w postaci uchwał, haseł, sloganów — bardzo daleko idących, bardzo wiele obiecujących — bo to przecież nic nie kosztuje.

Zdaje się, że wiele wysiłków spełznie na niczym. Kto w ciągu kilkunastu lat, zamiast brać czynny udział w życiu gospodarczym i społecznym, bawił się w polityczną negację, ten napewno spotka się także z negacją ze strony... wyborców.

* * *

Na uroczystości poświęcenia statku „Robur VIII" w porcie gdyńskim, jak zwykle przy takich okazjach, wygłoszono szereg przemówień okolicznościowych. Wśród tych przemówień szczególnie jedno jest dzisiaj w Gdyni szeroko komentowane, mianowicie panegiryk na cześć koncernu węglowego, którego własnością jest statek, i osoby odgrywającej w nim wybitną rolę, wygłoszony został w imieniu... społeczeństwa pomorskiego.

Powiadają, że mówca wystawił tu niejako weksel, który domniemani żyranci nie bardzo skłonni byliby honorować, zwłaszcza ze względu na ową osobistość, będącą pochodzenia żydowskiego.

Naszym zdaniem mówca postąpiłby zręczniej, podpisując ten weksel tylko własnym nazwiskiem.

Wycieczki do polskich wiosek góralskich na Bukowinie

Czerniowce. Do Czerniowiec przybyła pierwsza wycieczka z Polski na kilkutygodniowy pobyt w polskiej wsi góralskiej na Bukowinie, Poiana Micului. Wycieczkę powitał na dworcu konsul generalny w Czerniowcach Marian Uzdowski oraz przedstawiciele miejscowej Polonii.

Nieuzasadnione obawy

(b. s.) Od czasu do czasu pojawiają się głosy, zapowiadające odmianę koniunktury. Ten rzekomy powrót kryzysu ujawnić się miałby w w niewielkim stosunkowo spadku produkcji i konsumcji.

Tymczasem jak wygląda rzeczywistość, co mówią fakty i cyfry? Czy tempo poprawy zostało zahamowane?

Na te pytania dane statystyczne dają wyczerpującą odpowiedź. Jako miernik porównawczy wybieramy okres 5-miesięczny: od stycznia do czerwca roku ubiegłego — i bilansujemy w ten sposób ruch gospodarczy wytwórczości i spożycia na przestrzeni tych miesięcy w roku ub. oraz okresu roku bieżącego.

Przede wszystkim stwierdzamy, że w ciągu pięciu miesięcy rb. w porównaniu z rokiem ub. przemysł nasz spotrzebował o 15 proc. więcej siły napędowej (węgla). Jest to wyraźny znak, że rozpęd produkcyjny całego przemysłu trwa dalej.

Weźmy dla przykładu kilka artykułów, mających charakter wyraźnie inwestycyjny. Produkcja stali wzrosła o 8 proc., cegły o 12 proc., cementu o 36 proc. Wzrost obserwujemy również i w przemyśle włókienniczym. Produkcja przędzy bawełnianej wzmogła się o 9 proc., a w nowym dziale naszego przemysłu włókienniczego: sztucznym przędziwie aż o 88 proc.

Bardzo pocieszające są liczby, dotyczące produkcji przemysłowej dla celów rolnictwa. Wyprodukowaliśmy w 5-ciu pierwszych miesiącach rb. o 20 proc. więcej azotniaku, o 45 proc. więcej saletry wapiennej, o 66 proc. więcej saletrzaka. Świadczy to, że wieś wchłania już o wiele więcej tych niezbędnych dla podniesienia kultury rolnej produktów, że może sobie na ich nabycie pozwolić.

Siłę i rozwój ruchu inwestycyjnego możemy zmierzyć dwoma — przykładowo wybranymi cyframi: oto przewóz materiałów budowlanych w pierwszych 9-ciu miesiącach rb. wzrósł w zestawieniu z ub. rokiem o 25 proc. Obecnie przewóz ten wzmógł się jeszcze bardziej, gdyż przecież w styczniu, lutym czy marcu przewóz materiałów budowlanych jest niewielki, a swój kulminacyjny punkt osięga właśnie w miesiącach letnich i jesiennych. Również i druga liczba świadczy o dużym wzroście ruchu inwestycyjnego: oto import maszyn, aparatów i innego sprzętu elektrotechnicznego podskoczył w pierwszych 5-ciu miesiącach rb. o 92 proc., a zatem niemal się podwoił.

Wyrazem takiego wzrostu produkcji jest wzmożenie się spożycia wewnętrznego. Możemy to stwierdzić np. w kolejnictwie. Od stycznia do czerwca r. b. przewiozły nasze koleje o 7 proc. więcej artykułów aprowizacyjnych.

Wyższe są także w tych warunkach wskaźniki zbytu. Weźmy dla przykładu trzy produkty. Zbyt ich zwiększył się od stycznia do czerwca rb.: cukru o 8 proc., soli kamiennej o 24 proc., spirytusu również o 24 proc.

Tak w świetle kilku najbardziej charakterystycznych działów naszej wytwórczości i spożycia przedstawia się tempo życia gospodarczego. Nie wstrzymało się ono bynajmniej w swym rozwoju. Nie wykazuje też gwałtownych skoków, które zawsze są objawem nienormalnym, i wtedy gdy znamionują silne cofanie się i wtedy, gdy wyrażają się w niespodziewanych podskokach wzwyż. Dokonuje się stała i powolna, ale wyraźna ewolucja — i to jest z punktu widzenia gospodarczego i społecznego najkorzystniejsze. Pozwala bowiem na zaspokojenie potrzeb rynku gospodarczego, na spokojną i wytrawną produkcję.

Nic więc nie znamionuje, jakoby głosy pesymistów miały jakieś oparcie w faktach i cyfrach.

Oficerowie i podoficerowie „Iskry" w gościnie u Jugosłowian

BIAŁOGRÓD. Poseł R. P. w Białogrodzie p. Roman Dębicki, który z okazji przyjazdu polskiego żaglowca szkolnego „Iskra" przybył do Dubrownika i przyjął dowódcę „Iskry", w poniedziałek rewizytował kpt. Umeckiego na pokładzie „Iskry", gdzie był przyjęty z honorami. Po zwiedzeniu statku i jego urządzeń posłowi zostali przedstawieni oficerowie i podchorążowie. Wieczorem komendant szkoły morskiej w Dubrowniku wydał obiad dla oficerów „Iskry" z udziałem p. posła R. P., p. konsula generalnego R. P. w Zagrzebiu Pola, attache wojskowego ppłk. Wasilewskiego i zaproszonych gości. Wczoraj odbyło się śniadanie wydane na pokładzie „Iskry", wieczorem zaś wydał obiad w hotelu „Imperial" poseł R. P. w Białogrodzie dla przedstawicieli miejscowych władz z udziałem oficerów załogi „Iskry". Dalszy program pobytu „Iskry" przewiduje zwiedzanie osobliwości Dubrownika, wyjazd podchorążych do Mostaru i wycieczki w okolice Dubrownika.

Polacy wśród lodowców Spitzbergen

WARSZAWA. Dnia 1 lipca wyjechała na statku Lyngen z Tromsoe w północnej Norwegii naukowa wyprawa glacjologiczna w składzie: inż. Stefan Bernadzikiewicz, doc. dr. Bronisław Halicki, p. Ludwik Sawicki. Czwarty członek wyprawy dr. Mieczysław Klimaszewski połączy się z ekspedycją już na Spitsbergen, dokąd przyjedzie następną turą statku Lyngen, ok. 25 lipca.

Lądowanie wyprawy na Spitsbergen powinno było nastąpić ok. 4 lipca w okolicy St. Jons Fjordu, t. j. nieco na północ od Is Fjordu, głównego fiordu zachodniej wyspy Spitsbergen.

Wyprawa obecna nie ma charakteru geograficzno-odkrywczego, lecz jej zadaniem jest przeprowadzenie dokładnych i ścisłych badań z dziedziny glacjologii. Badania nad osadami i formami lodowcowymi będą posiadały duże znaczenie porównawcze dla dalszych studiów nad utworami lodowcowymi niżu polskiego, którego krajobraz jest dziełem kontynentalnych lodowców skandynawskich, jakie pokrywały w epoce lodowcowej północną i środkową Europę.

Uznanie dla organizatorów Zlotu Młodzieży Szkół Pomorskich

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego wyraził kuratorowi okręgu szkolnego pomorskiego, p. dr. A. Rynlewiczowi, pracownikom administracji szkolnej oraz nauczycielstwu, którzy wzięli udział w poszczególnych pracach, związanych ze zlotem młodzieży pomorskiej szkół powszechnych, zorganizowanym w dn. 19 czerwca, pełne uznanie i gorące podziękowanie.

Budowa linii kolejowej Salzburg—Berchtesgaden

WIEDEŃ. Wkrótce nastąpić ma rozpoczęcie budowy nowej dwutorowej linii kolejowej, która łączyć będzie Salzburg z Berchtesgaden.

Wojska tureckie wkroczyły do Sandżaku Aleksandretty

ANKARA. W poniedziałek o godz. 8-ej minister spraw zagr. Rustu Aras oraz ambasador Francji Ponsot w obecności przedstawiciela rządu syryjskiego Arslana, parafowali traktat francusko-turecki. Kwatermistrze wojsk tureckich, które współpracować będą z wojskami francuskimi na terenie Sandżaku Aleksandretty na podstawie porozumienia sztabów generalnych obu państw, zawartego w Antiochii, przybyli w poniedziałek wieczorem do Sandżaku, wczoraj rano zaś nastąpiło wkroczenie wojsk. Pułk piechoty, poprzedzany przez szwadron Kwalerii, przekroczył wczoraj granicę i wszedł do miejscowości Kirikhan, a dziś wkroczy do Antiochii.

Troje dzieci spłonęło żywcem

KIELCE. We wsi Julianów, pow. opatowskiego, wskutek wadliwej konstrukcji komina powstał pożar w zabudowaniach Michała Wagnera, obejmując szopę krytą słomą, w której bawiło się troje dzieci: 5-letni Józef Kąsiel, 6-letni Władysław Wagner i jego 10-miesięczny brat Stanisław. Dzieci mimo rozpaczliwych wysiłków nie zdołały wydostać się z płonącej szopy i żywcem spłonęły.

Pastor w areszcie oskarżony o przestępstwo dewizowe

ŁÓDŹ. Z polecenia władz prokuratorskich został aresztowany i osadzony w areszcie ks. pastor Jakub Gerhardt, niemiecki proboszcz parafii ewangelickiej w Bełchatowie pod Piotrkowem. Pastor Gerhardt ma wytoczoną przez prokuraturę sprawę o przestępstwo dewizowe. Przestępstwo, pod którego zarzutem nastąpiło aresztowanie, jest natury b. poważnej i dotyczy sum bardzo znacznych. Szczegóły ze względu na dobro śledztwa trzymane są w tajemnicy.

Przez 4 godziny szalała burza nad Polesiem

W poniedziałek nad Pińskiem i Polesiem przeszła gwałtowna burza z piorunami i gradem, która trwała ponad 4 godziny. Silny wicher powywracał drzewa z korzeniami oraz pozrywał dachy domów. Pioruny spowodowały szereg pożarów. Zanotowano kilka śmiertelnych wypadków z ludźmi.

Potoki na ulicach Kielc

KIELCE. Nad Kielcami i okolicą przeszła znów gwałtowna burza z ulewnym deszczem i piorunami. W Kielcach wskutek ulewy strumienie wody deszczowej spłynęły szerokością całej jezdni i chodników, wdzierając się do suteren i piwnic. We wsi Wierchy pod Kielcami szalejąca wichura przewróciła stodołę i oborę oraz uszkodziła dachy kilku domów i stodół. Ponadto wichura spowodowała spustoszenia w drzewostanie.

Nawałnica także nad Prusami Wschodnimi

BERLIN. Nad Prusami Wschodnimi przeszła wielka nawałnica, która wyrządziła wiele szkód, raniąc ludzi, zrywając dachy, łamiąc drzewa i niszczac zasiewy.

Wiedeńska farsa z odstępnem

WIEDEŃ. W ostatnich latach przyjął się w Wiedniu zwyczaj żądania odstępnego za mieszkania, który — pomimo istniejących zakazów — był tolerowany przez władze. Obecnie szereg osób żąda od właścicieli mieszkań zwrotu uiszczonego odstępnego drogą procesów. Sądy wiedeńskie są zasypane takimi skargami, a procesy kończą się wyrokami skazującymi na zwrot pobranego odstępnego.

Na bieżni, boisku i ringu

Lekkoatleci poznańskiego A. Z. S-u w Chojnicach

Niecodzienną sensacją sportową Chojnic w ub. niedzielę był mecz lekkoatletyczny A. Z. S. Poznań z miejscowym Sokołem. Mecz miał charakter raczej propagandowy. We wszystkich konkurencjach zajęli zawodnicy poznańscy pierwsze miejsca z wyjątkiem rzutu oszczepem, w której to konkurencji zawodnik chojnicki Holas uzyskał doskonały wynik 51.87 m. Z lepszych wyników uzyskanych przez zawodników poznańskich zanotować należy: bieg 100 m — Popek 11.3, skok wzwyż — Schmidt 1.20 m oraz skok o tyczce Roman 3,50 m. Na podkreślenie zasługuje jeszcze wynik Gierszewskiego (Chojnice), który w skoku o tyczce uzyskał dobry wynik 3.33 metra.

Ogólno-pomorski wyścig kolarski o puchar miasta Tczewa

W niedzielę dnia 10 bm. sekcja kolarska KPW „Unia" Tczew organizuje wyścig kolarski o puchar przechodni p. Piotra Wachowiaka i nagrody ufundowane przez obywatelstwo miasta Tczewa. Wyścig ten będzie miał charakter ogólno-pomorskich zawodów, ponieważ wezmą w nim udział kolarze z różnych miast Pomorza, a może nawet i z dalszych stron Polski, jak Poznania, Warszawy itd.

Trasa wyścigu wynosi 100 km i biegnie z Tczewa przez Starogard, Zblewo, Lubichowo i ponownie przez Starogard do Tczewa.

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w Grudziądzu

Sport Club w Grudziądzu urządza w dn. 17 bm. na boisku miejskim IV-te międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników Finlandii, Niemiec, Szwecji, Węgier, Włoch i W. M. Gdańska. Z czołowych zawodników polskich zaproszeni zostali Gąssowski, Kucharski, Staniszewski, Noji, Kusociński, Gierutto, Karol Hofman, Dunecki i Fr. Mikrut. Program zawodów przewiduje szereg konkurencyj w biegach, skokach, rzutach oraz sztafety 4 razy 100 i 4 razy 400.

Kurs przodowników pływania w Toruniu

Komunikujemy, że w czasie od 11 do 30 lipca b. r. odbędzie się w Toruniu w Okręgowym Ośrodku WF 3-tyg. kurs przodowników pływania dla 30 kandydatów z organizacyj WF i PW. Zgłoszenia na kurs należy przesyłać do Okręgowego Urzędu WF i PW w Toruniu najpóźniej do czwartku dnia 7 bm. Bliższych szczegółów udzieli każdy powiatowy komendant PW.

Międzynarodowe zawody motocyklowe w Gdyni

Jak już donosiliśmy, w ub. niedzielę odbyła się w Gdyni emocjonująca impreza sportowa, zorganizowana przez Klub Motocyklowy Związku Strzeleckiego KMZS z udziałem zawodników z Finlandii, Estonii, Niemiec i Gdańska oraz czołowych motocyklistów polskich.

Trasa wyścigów biegła dookoła Skweru Kościuszki, oraz wzdłuż mola reprezentacyjnego i wynosiła 10 okrążeń po 2.100 m. Start i meta znajdowały się u wylotu mola.

Wyścig rozpoczął się o godz. 15-tej i trwał do godz. 17-tej. Ogółem odbyło się 7 biegów zwykłych i 3 finałowe.

W pierwszym biegu kategorii juniorów zwyciężył Augustyniak (Unia, Poznań) w czasie 19,23. W biegu drugim i trzecim kategorii juniorów zwyciężył Brun (M. K. Z. S.) Warszawa 23,46, w biegu 4-tym kat. juniorów ponad 350 cm zwyciężył Brandler (Union-Touring, Łódź) 21,05. W biegu 5-tym i 6-tym kategorji senjorów 350 i 250 cm, zwyciężył Dybowski (M. K. Z. S. Gdynia), 20,53. W biegu 7-mym kat. senjorów ponad 350 cm zwyciężył Edelman (Estonia) 18,54.

Najbardziej emocjonującym i ciekawym był bieg ostatni o „Nagrodę Bałtyku", ufundowaną przez Komisarza Rządu na m. Gdynię mgr. Franciszka Sokoła. Był to bieg finałowy, który odbył się po dwóch przedbiegach. Startowali zwycięzcy, wyszli z biegów poprzednich. W rezultacie zwyciężył Estończyk Johannes Thomson w czasie 18,54, drugim był Mieloch mistrz Polski.

Jak spisały się samochody na ciężkim egzaminie raidowym?

Rozdanie nagród

W Warszawie odbyła się uroczystość rozdania nagród za 11-ty międzynarodowy raid Automobilklubu Polski. Rozdanie nagród dokonał prezes A. P. p. wiceminister J. Piasecki w obecności przedstawicieli władz wojskowych, zarządu miasta Warszawy, uczestników raidu i licznie zgromadzonych gości.

Raid samochodowy A. P. był nie tylko ciężką próbą umiejętności, nerwów i opanowania kierowców. Był to ważny egzamin dla samochodów, tym ciekawszy, że startowały przeważnie wozy seryjne, używane przez zwykłego śmiertelnika do codziennej jazdy. To też fabryki w liczbie 9 wystawiły swoje zespoły, by zademonstrować naszej publiczności walory poszczególnych wozów.

W konkurencji 10 zespołów (D. K. W. — 2 teamy) pierwsze miejsce zdobyła ekipa Fiata 1100, zarówno w swojej klasie, jak też i w ogólnej klasyfikacji zespołowej. Zespół, złożony z pp. Rippera, Ghisalby, Pronaszki i Żychonia zawdzięcza swoje zwycięstwo na seryjnych wozach — przede wszystkim pierwszorzędnemu przygotowaniu pod względem technicznym i organizacyjnym. Dość powiedzieć, że w każdym wozie znajdowała się apteczka (!) oraz „kantyna", czyli poprostu kuferek z prowiantami. Dzięki dokładnemu opisaniu marszruty, organizacji punktów zaopatrzenia w paliwo i smary, dyscyplinie i doskonałej oczywiście formie kierowców, wjeżdżali oni na mety etapowe razem, na czołowych miejscach, odnoszac zasłużone zwycięstwo.

W tej samej klasie startowały jeszcze 3 Skody, 7 DKW w 2 zespołach, 3 Adlery, 3 Hansy i „łaziki". Wozy D. K. W. zanotowały liczne defekty techniczne i nie wykazały się niczym wybitnym ani w drodze, ani też na próbach. Adlery imponowały przede wszystkim szybkością i wielkimi umiejętnościami swych wybitnych niemieckich kierowców (Guilleaume, Orsich), którzy zawiedli na końcowych etapach wskutek przemęczenia. Niemieckie wozy Hansa startowały jedynie eksperymentalnie, nie zademonstrowały żadnych stron dodatnich, szczególnie zaś nie nadają się do ciężkich warunków drogowych w Polsce. Zespół powolnych wojskowych „łazików", prowadzonych przez niedoświadczonych kierowców spisał się zupełnie poprawnie, jechał bez defektów i dowiódł wielkiej sprawności tych maszyn.

W klasie III (do 1½ l.) zwyciężyły bezapelacyjnie 3 Lancie.

Francuskie Citroeny stanowiły jedyny zespół fabryczny w kl. III.

W kl. IV do 2.500 ccm. górowały znakomite Mercedesy, zespół jednak złożony z kierowców niemieckich: Raucha, Emmingera i Klinga uległ rozbiciu wskutek wypadku tego ostatniego.

Dobrze spisały się w klasie najwyższej Chevrolety pp. Mazurka, Rychtera i Karczewskiego. Bezkonkurencyjny był tu p. Mazurek, świetny kierowca i rutyniarz. W tej klasie wydarzyły się dwa jedyne defekty podwozi — w Chevrolecie p. Rychtera oraz Buicku p. Spornego.

Niemcy wygrywają czwórmecz wioślarski państw bałtyckich

W niedzielę rozegrano w Lubece w ramach wielkich międzynarodowych regat wioślarskich mecz państw bałtyckich na czwórkach. W biegu tym startowały osady Niemiec, Danii, Gdańska i Polski. Polskę reprezentowała osada **Kolejowego Klubu Wioślarskiego z Bydgoszczy** w składzie: Dondajewski, Kuligowski, Czarkowski, Parzysz, sternik Hankowski.

Ze startu wyszła doskonale osada niemiecka. Na torze Duńczycy nawiązali zaciętą walkę z Niemcami, ale na finiszu ulegli Niemcom. O trzecie miejsce toczyła się zawzięta walka między Polską a Gdańskiem. Ostatecznie lepszym finiszem wygrał Gdańsk o 0,08 sek.

Zaznaczyć należy, że w r. 1939 bieg czwórek o puhar Bałtyku odbędzie się w Polsce w Bydgoszczy.

Miażdżące zwycięstwo lekkoatletów Niemiec nad Francją

W niedzielę rozegrany został na stadionie olimpijskim w Paryżu międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Niemcy—Francja, zakończony wysokim zwycięstwem Niemiec 86:39.

Bokserzy Niemiec pokonali Anglię 10:6

W obecności 16 tys. widzów rozegrany został w Berlinie międzypaństwowy mecz bokserski Niemcy—Anglia, zakończony zwycięstwem drużyny niemieckiej 10:6.

List z Nieszawy

Państwu musi pomóc inicjatywa społeczna

Jesteśmy świadkami wielkiego strapienia młodzieży naszej i jej rodzin. Oto jeden z bardzo licznych w całej Polsce w tym miesiącu obrazków.

Zapisy i egzaminy do szkół średnich. Wracam pociągiem z Torunia. Spotykam grupę znajomych z Włocławka. Wdaję się w rozmowę i pytam, gdzie, skąd i dokąd?

— Wracamy, księże redaktorze z kuratorium szkolnego. Jesteśmy wielogłową delegacją rodziców włocławskich, którym odmówiono przyjęcia córek do gimnazjum państwowego z powodu braku miejsc. Błagaliśmy kuratora o otworzenie równoległej pierwszej klasy, trzeciej z rzędu, gdyż są już dwie.

— I cóż?

— Niestety spotkała nas odmowa. Budżet nie pozwala. Jest to nieprzewidziane w planie szkolnictwa. I kuratorium nic pomóc nie może.

— A ile też odpadło kandydatek do gimnazjum?

— Zdawało podobno 186 dziewcząt. Z tego przyjęto tylko 78, co wraz z pozostałymi na drugi rok w pierwszej klasie wynosi razem 100.

— Pewnie ten sam stosunek wypadł i u chłopców.

— A naturalnie. Setki dzieci pozostały w domu. Co z nimi robić? Szkół za mało. Gotowiśmy i na zawodówki, ale i tych nie wystarcza?

Rzeczywiście, kiedy się pomyśli o takim Włocławku, rosnącym z każdym rokiem, dochodzącym nie długo do 70.000 mieszkańców, mającym zaledwie jedno gimnazjum żeńskie i dwa męskie, nie licząc szkoły kupieckiej i technicznej, które zaledwie mały odsetek młodzieży mogą wchłonąć, to rozumie się troskę społeczeństwa.

Bolączka ta dotyka również i okolic Włocławka, a więc powiatów włocławskiego i nieszawskiego. Najbliższe gimnazjum męskie księży Salezjanów w Aleksandrowie Kuj. też nie da rady. Toruń także odrzuca młodzież. Nie ma w szkołach miejsca dla dzieci pozamiejscowych.

Młodzieży jednak nie wolno zostawić na łasce losu i przypadku. Już i tak stan moralny bezszkolnej dziatwy i młodzieży jest zastraszający. Docierają do niej wpływy ulicy i podziemnej agitacji. Czyta się o tym w kronikach dzienników, słyszy z ambony, wyrzeka na zebraniach organizacyj i stowarzyszeń. Czyż potrzeba statystyki? Zapytajmy o nią władze bezpieczeństwa, sądy, rodziców i nauczycieli.

Państwu musi pomóc inicjatywa społeczna, obywatelska. Budujmy szkoły rozmaitego typu!

Należałoby także odciągać młodzież od gimnazjów, a kierować ją do szkół zawodowych, szczególnie kupiectwa, mającego obecnie wiele szans i przyszłości.

Odżydzamy się i usamodzielniamy w handlu. Potrzeba na gwałt pracowników w detalu i pośrednictwie. Nie mogą oni być dyletantami i amatorami, tak wprost z domu i ulicy. Trzeba im dać choćby elementarny kurs organizacji i techniki handlu i reklamy, towaroznawstwa, arytmetyki handlowej, księgowości i pisania na maszynie. Dlatego trzeba wyrazić uznanie Ministerstwu W. R. i O. P., że pomyślało o zorganizowaniu t. zw. szkół przysposobienia kupieckiego, do których przyjmować można absolwentów szkół powszechnych. Kurs jest roczny. Wiek do lat 18. W województwie pomorskim mamy już dwie takie szkoły: w Toruniu i Bydgoszczy. Projektuje się ich ośm, z tego jedna będzie zorganizowana w Nieszawie, w której kiedyś było seminarium nauczycielskie.

Inicjatywa prywatna ruszyła i w Radziejowie. Uruchomiono tam pierwsze klasy gimnazjum koedukacyjnego, oczywiście prywatnego. Społeczeństwo, jeżeli je ożywia zapał i przedsiębiorczość, może wiele zrobić i na wszystko je stać, a więc i na szkołę średnią.

Rząd polski, jak przyjmuje serdecznie pomoc społeczną na obronę państwa, tak i przyjmie inicjatywę w dziedzinie zwalczania analfabetyzmu i dyletantyzmu oświatowego, szerzącego się w okropny sposób z braku funduszów na te cele.

Takie oto ważkie rozmowy prowadzą ludzie, którzy zjeżdżają do stolicy Wielkiego Pomorza w nadziei, że uzyskają pomoc w różnych dziedzinach życia publicznego.

— Nie traćcie panowie nadziei. Wziąć się razem do pracy! Pomyśleć o spółdzielni szkolnej. Założyć gimnazjum żeńskie!... nie czekać na rząd!

Włocławek w ten sposób inicjatywą uratować może swoją młodzież pozaszkolną.

X. W. Kneblewski

Eksport koni polskich do Anglii, Niemiec i Szwajcarii

W dniu 1 sierpnia r. b. wejdzie w życie rozporządzenie ministerstwa przemysłu i handlu w sprawie przepisów, dotyczących jakości koni użytkowych, wywożonych z Polski do Anglii, Niemiec i Szwajcarii.

Przepisy te przewidują szereg wad i schorzeń, niedopuszczalnych u zwierząt eksportowanych oraz sankcje karne za nieprzestrzeganie norm, obowiązujących przy zgłaszania koni do wywozu. Drugie rozporządzenie ustanawia przepisy o wywozie koni użytkowych za granicę. Przewidziano tam szereg postanowień dotyczących zakupu, załadowania i transportu oraz sprzedaży za granicą koni eksportowanych z Polski.

W sprawie sprzedaży esencji octowej na wagę

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 30. 9. 1937 r. (Dz. U. Nr. 79 z 19. 11. 37 r.) § 292 ust. 2 w przypadku ujawnienia w sprzedaży esencji octowej lub octu z esencji octowej w naczyniu z naruszonymi lub zdjętymi zamknięciami za moc tej esencji lub octu odpowiada sprzedawca.

Kupiec więc ma prawo: zdjąć pieczęcie z oryginalnego balonu esencji octowej i sprzedawać ją, nalewając do swoich własnych butelek albo do butelek klienta i odpowiada jedynie wówczas, jeżeli przy sprzedaży luzem zostanie stwierdzona przez Władze niższa procentowość esencji octowej niż 80 proc. lub octu z esencji octowej — niż 3,5 proc., 6 proc. lub 10 proc. pg. oznaczenia na etykiecie i jeżeli będzie stwierdzony fakt braku wagi.

Zgodnie natomiast z § 291-a ust. 2 rozcieńczanie w sprzedaży esencji octowej i octu z esencji octowej poza rozlewnią jest niedozwolone.

Doniosłe przemiany w gospodarce rolnej Polski

Min. Poniatowski o wzroście umiejętności gospodarowania

W Warszawie w Min. Rolnictwa i Ref. Rolnych odbyła się konferencja prasowa, na której p. min. Poniatowski wygłosił przemówienie na temat osiągnięć w dziedzinie pomnażania umiejętności gospodarowania na roli. Wywody p. ministra cytujemy poniżej w streszczeniu:

Naczelne zasady pracy nad podniesieniem umiejętności gospodarowania określić można następująco: praca ta nie może być dokonana przez samo państwo i administrację narzucona z góry, lecz musi się opierać na zawodowych organizacjach rolniczych, współdziałaniu państwa i samorządu gospodarczego i terytorialnego, musi być systematyczna i dostosowana do konkretnych potrzeb danego warsztatu, nie można traktować rolnika jako obiekt tylko oddziaływania, lecz należy wykorzystać współpracę w szerzeniu wiedzy i postępu samych zainteresowanych, a przede wszystkim wybitniejszych z nich.

Ostatnie lata w rolnictwie polskim znamionuje **ewolucja od jednostronnej gospodarki zbożowej ku intensyfikacji hodowli, rozwojowi upraw pracochłonnych, rozbudowie podstawy paszowej i t. p.**

W zakresie produkcji roślinnej podstawowymi czynnikami są: materiał siewny, uprawa mechaniczna i nawożenie. Nie możemy się na razie jeszcze kusić o to, by rolnik polski używał tylko najszlachetniejszego zboża siewnego, dążymy natomiast do tego, by stosował materiał siewny „poprawny". Wyraża się to już w konkretnych osiągnięciach.

W dziedzinie **planowego zaopatrywania w maszyny rolnicze** stawiane są dziś dopiero pierwsze kroki. Dotyczą one siewników ze względu na szczególniejsze w tym zakresie luki (drobna własność w woj. poznańskim posiada ponad 32 tys. siewników, zaś w woj. wileńskim 21 szt.). W ciągu pierwszego roku rozprowadzone zostanie około 5 tys. siewników.

ZAGADNIENIA HODOWLANE

W produkcji hodowlanej kluczowe znaczenie posiadają **zagadnienia hodowli zarodowej i podstawy paszowej w gospodarstwach**. Akcja — jeśli chodzi o materiał hodowlany — prowadzona jest częściowo w kierunku zwiększenia liczby, przede wszystkim zaś w kierunku uporządkowania przez licencjonowanie istniejącego materiału zarodowego. — Stopniowo, na mocy uchwał samorządu, wprowadzona w życie ustawa o nadzorze nad rozpłodnikami objęła już w zakresie bydła rogatego dwie trzecie kraju, a w zakresie trzody chlewnej ¼. Ilość rozprowadzanych rocznie owiec hodowlanych (dział specjalnie popierany) powiększyła się w ciągu ostatnich 4 lat czterokrotnie. Ilość narybku najważniejszych ryb cenniejszych gatunków, wpuszczonego do wód otwartych, w ciągu jednego tylko ostatniego roku wzrosła dwukrotnie.

W dziedzinie produkcji pasz w ciągu ostatniego dwulecia widzimy np. przyrost obszaru, zajętego przez mieszanki pastewne, o 50 procent.

POPRAWA JAKOŚCI PRODUKCJI

Przemianom tym w podstawach gospodarki rolnej towarzyszą pozytywne przemiany w jej wynikach, szczególnie w postaci **poprawy jakości produkcji.** W ciągu ostatnich pięciu lat wzrosła przeciętna waga sztuki bitej: krów z 298 do 320 kg, wołów z 393 do 454 kg, świń z 114 do 120 kg. Specjalnie ważna dziedzina — **produkcji bekonów** — wykazuje stały wzrost produktów, podobnie i w eksporcie jajczarskim.

Jaskrawo dodatnie zmiany obserwujemy w **dziedzinie mleczarstwa**, co wiąże się m. in. z **szybkim rozwojem spółdzielczości** (prawie 50 proc. wzrostu przerobu mleka w mleczarniach spółdzielczych w ciągu ostatniego 3-lecia) oraz z poprawą żywienia i całokształtu metod gospodarki hodowlanej.

W produkcji ogrodniczej, a przede wszystkim **w sadownictwie**, poprawa jakości owocu i umiejętności jego przechowywania pozwoliła pomniejszyć import jabłek ze 105 tys. q. w 1930 r. do 1,5 tys. q. w 1937 r.

W zakresie produkcji roślinnej **na** szczególną uwagę zasługuje **wzrost roślin przemysłowych**, których obszar zwiększył się od 1934 r. do 1937 roku odnośnie rzepaku o 80 procent, lnu o 55 proc., tytoniu o 60 proc. Burak cukrowy nie wykazuje tak poważnego wzrostu, jeśli chodzi o całość obszaru, widzimy natomiast **130-procentowy wzrost produkcji w gospodarstwach drobnej własności.**

Osiągnięcia te mówią nam o przeszłości i teraźniejszości. Natomiast **nasze** nadzieje co do przyszłości budować możemy na tym, że przy obecnej skali **prac** już około 300 tys. osób rocznie bierze czynny, aktywny udział w pracach **nad** podniesieniem umiejętności **gospodarowania.**

Pierwszy, zbudowany na polskie zamówienie luger rybacki - wzorem sprawności

„Korab I." doskonale zdał swój egzamin

W czwartek, dnia 30 czerwca odbyły się w Zatoce Gdańskiej końcowe próby motorowego lugra śledziowego „Korab I. — Gdy 114", zbudowanego przez Stocznię Jos. L. Meyer'a w Papenburgu — na zamówienie Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

„Korab I", który zawinął do portu gdyńskiego w ubiegłym tygodniu, został, jak już donosiliśmy, poddany próbom na terenie Stoczni w Papenburgu, a następnie w Emden. Nie wszystkie jednak próby można było przeprowadzić na miejscu, a to ze względu na brak właściwego i wystarczającego ładunku, bardzo odległej mili pomiarowej itp.

To też statek odebrany prowizorycznie w Emden, z zastrzeżeniami w tych punktach, które mogły być sprawdzone dopiero w Gdyni, został poddany ostatecznemu egzaminowi w Gdyni i Zatoce gdyńskiej. Egzamin ten wypadł bardzo dobrze, wyniki jego przeszły oczekiwania nabywców.

Warto dla przykładu podać, że gdy kontraktowa ładowność statku miała wynosić 980 beczek szkockich, w rzeczywistości wynosi ona zgórą 1040. Nieoczekiwane zwiększenie ładowności statku ma zasadnicze znaczenie przy jego eksploatacji.

Próby szybkości odbyły się na mili koło Helu. Statek całkowicie załadowany (220 ton, przy średnim zanurzeniu 3,025 m.) przy silnym bocznym wietrze (dochodził do 5°) i fali (od 3—4° Beauforta) — osiągnął średnią szybkość 9.8 węzła — czyniąc tym samym zadość postanowieniom kontraktu. Przy lepszych warunkach atmosferycznych statek osiągnie bez trudności szybkość ponad 10 węzłów.

Pomimo silnej bocznej fali statek wykazał bardzo dobrą stateczność, nie podlegając prawie zupełnie ani kołysaniom wzdłużnym, ani bocznym.

Również z ciężkiej próby minimalnych obrotów śruby (bardzo ważnej dla statków rybackich — z uwagi na wyrzucanie sieci), statek wyszedł zwycięsko. Luger przy obrotach nie wiele większych ponad 90 na minutę (92,2) posiadał szybkość ok. 2,5 węzła, to znaczy zupełnie wystarczającą dla celów rybackich.

Wogóle statek dobrze zaplanowany, wykonany został wzorowo. Posiada urządzenia najnowocześniejsze, takie, jakich nie posiada większość tego typu statków zagranicznych.

Na specjalne podkreślenie zasługują pomieszczenia dla załogi, które w porównaniu do statków rybackich starego typu, są luksusowe. Przyczynią się one niewątpliwie do większej sprawności i wydajności pracy załogi i umilą jej twarde życie rybaka.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu, inicjując budowę pierwszych większych polskich statków rybackich dało dobry przykład, jak statki takie powinny wyglądać.

S. P.

Roman Starzyński

Naczelny Dyrektor Polskiego Radia

b. oficer I. Brygady Legionów, major dypl. W. P. w st. spocz., b. naczelny dyrektor Polskiej Agencji Telegraficznej, b. dyrektor Gabinetu Ministra Poczt i Telegrafów, kawaler Orderu Virtuti Militari, Krzyża Niepodległości, Polonia Restituta, Złotego Krzyża Zasługi, Krzyża Walecznych i innych

zmarł dnia 5 lipca 1938 r.

Radiofonia polska traci w ś. p. Zmarłym niestrudzonego organizatora, który całe serce oddał umiłowanej idei.

Pamięć o Nim i o Jego pracy zachowa na zawsze

1294

Polskie Radio.

Brodnica

— **Urlop wypoczynkowy burmistrza** p. Blokusa rozpoczął się w dniu 4 bm. Zastępować będzie go wiceburmistrz p. Krzyżniewski do dnia 10 sierpnia b. r. (sk.)

— **Brodnicki Klub Sportowy.** Nadzwyczajne walne zebranie Brodnickiego Klubu Sportowego odbędzie się w dniu 8 bm. w lokalu Hotelu Polskiego o godz. 20,30. (sk.)

— **Jarmark** na bydło i konie odbędzie się w Brodnicy w dniu 7 lipca br. (sk.)

— **Trzy pożary w okolicy Brodnicy.** W dniach 28 i 29 czerwca br. w okolicy Brodnicy wybuchły aż trzy pożary. W Dużym Głęboczku piorun uderzył w stodołę rolnika Anast. Kowalkowskiego. Spalona stodoła była ubezpieczona. Szkoła wynosi około 1.200 zł. W Zaborowie zniszczył pożar stodołę, stajnię i część domu mieszkalnego og. wartości 4.500,— zł na szkodę p. Cz. Wiórkowskiego. W Jamielniku pożar strawił na szkodę rolnika J. Nowińskiego dom mieszkalny i stodołę wartości około 5000 zł (sk.)

— **Pryszczyca w Grążawach i Wichulcu.** W gromadzie Grążawy stwierdzona została urzędowo pryszczyca aż w dziesięciu zagrodach. Również stwierdzono pryszczycę w majętności p. W. Łąckiego w Wichulcu. Zarządzenia ochronne zostały już wydane. (sk.)

Szubin

— **Skutki burzy i nawalnicy.** Ostatnia burza połączona z silnym, porywistym wiatrem, wyrządziła dość znaczne szkody. Od uderzenia pioruna, zapalił się dom p. Spychalskiego w Szczepicach, ale ogień wkrótce ugaszono. Poza tym wicher przewrócił kilka drzew. Największe jednak szkody ponieśli rolnicy, gdyż bardzo ucierpiały zboża, które nie będą mogły już należycie rozwinąć ziarna. (zy.)

— **Zabawa latowa.** W ubiegłą niedzielę odbyła się piękna zabawa latowa w lesie majętności Skórzewo. Orkiestra bydgoska zawiodła, bo wogóle nie przybyła, ale nie brak było kapeli ludowej, która też wnet przybyła i przygrywała ochoczo licznym gościom. Niestety wytworzył się już w tutejszej okolicy taki zwyczaj, że zabawy łączy się równocześnie z porachunkami osobistymi. Jak zwykle tak i tym razem kilku podchmielonych awanturników próbowało wszcząć zamęt, ale na skutek interwencji spokojniejszych uczestników zabawy, do większej bijatyki nie doszło. Pogoda dopisała przez cały czas trwania zabawy. (zy.)

— **Szosy domagają się naprawy.** Powiat szubiński doniedawna jeszcze posiadał opinię jednego z najlepszych powiatów pod względem utrzymania dróg. Obecnie stan ten uległ zmianie i stwierdzić niestety wypada, że szosy posiadają bardzo liczne wyboje, które utrudniają komunikację. Niewątpliwie dużą winę ponoszą w tym autobusy, które bardzo licznie kursują po szubińskich szosach. Oczywiście doceniamy należycie ważną rolę, jaką odgrywają połączenia atobusowe, nie mniej jednak należałoby otoczyć większą troską nasze drogi. (zy.)

Mogilno

— **Poświęcenie kamienia węgielnego pod kościół w Słaboszewie.** W ub. niedzielę niedawno powstała parafia Słaboszewo k. Mogilna, obchodziła piękną uroczystość. Odbyło się w tym dniu poświęcenie kamienia węgielnego pod kościół. Na uroczystość tę przybył z Gniezna J. Eksc. ks. biskup Laubitz, który też osobiście dokonał poświęcenia kamienia w asyście kilkunastu księży. Na miejscu, gdzie powstać ma nowa świątynia, wygłosił ks. biskup przemówienie, zachęcając wszystkich do wytężonej i ofiarnej pracy nad zbożnym dziełem. Po oficjalnej części ks. biskup był podejmowany w plebanii przez ks. prob. Niziółkiewicza, a potym w majętności Słaboszewko. Parafia w Słaboszewie obejmuje 7 miejscowości. Ludność wydatnie pomaga przy budowie kościoła, tak że prace postępują w szybkim tempie naprzód. (zy.)

Akcja kolonijna Polskiego Związku Zachodniego

daje dzieciom polskim tężyznę fizyczną i moralną

W roku bieżącym Pomorski Okręg Polskiego Związku Zachodniego organizuje kolonie letnie dla 600 dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Ziem Zachodnich w 13 miejscowościach na Pomorzu, mianowicie: w Jabłonowie, Ostrowitem, Starogardzie, Rogoźnie-Zamku, Wejherowie, Inowrocławiu, Brodnicy, Świeciu, Skrwilnie, Lidzbarku, Swarożynie, Nowym Ciechocinku i w Koronowie.

Na koloniach tych przebywać będzie także 50 dzieci członków Związku Szlachty Zagrodowej z województw lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego. W ten sposób pomiędzy najdalej od Pomorza i morza położoną połacią Rzeczypospolitej, Polski Związek Zachodni nawiązuje i utrwala ścisłe kontakty.

Kolonie P. Z. Z. dla dzieci polskich z Niemiec mają za zadanie wzmóc poczucie łączności z narodem polskim, umożliwić im poznanie ojczystego kraju i poprawienie znajomości ojczystego języka. Dzieci powinny czuć, że wszyscy dokoła nich myślą, czują i żyją po polsku.

Poza tym Okręg Pomorski P. Z. Z. wysyła na kolonie letnie w lipcu i sierpniu w głąb kraju 360 najbiedniejszych dzieci z pomorskich powiatów przygranicznych. Kolonie te mieszczą się w Żywcu, Węgierskiej Górce i w Soli w powiecie żywieckim, — w Otorowie i Zaniemyślu na terenie województwa poznańskiego, — w Rożnicy i Pionkach na terenie województwa kieleckiego, oraz w Czarnej Wsi koło Białegostoku.

Kolonie dla dzieci z terenów przygranicznych są jednym ze sposobów realizacji rzuconego przez P. Z. Z. hasła „Przygranicze — pancerzem Rzeczypospolitej", — i mają za zadanie dać dzieciom tężyznę fizyczną, moralną, przygotować do życia obywatelskiego i umożliwić poznanie kraju.

Przed „Tygodniem Bydgoszczy"

Międzynarodowe regaty w Łęgnowie i poświęcenie Domu Turystycznego w Bydgoszczy czołowymi punktami programu

W najbliższą sobotę, 9 lipca rozpoczyna się „Tydzień Bydgoszczy".

Imprezą inauguracyjną „Tygodnia" będą **Regaty Międzynarodowe,** które się odbędą 10 lipca na torze regatowym pod Bydgoszczą (st. Łęgnowo). Regaty te zapowiadają się wspaniale, gdyż do startu zgłosiła się rekordowa liczba osad i zawodników (blisko 100 osad i 500 wioślarzy) z kraju i zagranicy, m. in. klub „Hellas" z Berlina, który w tegorocznych regatach międzynarodowych w Grünau zdobył najwyższą nagrodę.

Nabywcy **kart uczestnictwa,** wydanych przez Delegaturę Ligi Popierania Turystyki w Toruniu, korzystają, niezależnie od **50% zniżki kolejowej** od stacji wyjazdu do Bydgoszczy i z powrotem, **z 50% ulgi** przy wstępie na trybunę regatową (w dniu 10 lipca), oraz na **cały okres ważności kart** z 50% zniżki przy przejazdach tramwajami i autobusami miejskimi, statkami Lloydu Bydgoskiego do Brdyujścia, Bydgoskimi Kolejami Powiatowymi do Smukały i Koronowa, z wolnego wstępu na wystawy obrazów i rzeźb w Muzeum Miejskim oraz ze zwolnienia z 10% podatku hotelowego.

W drugą niedzielę „Tygodnia", t. j. dnia 17 lipca odbędzie się uroczyste otwarcie **Miejskiego Domu Turystycznego** vis a vis Dworca Głównego przy ul. Zygm. Augusta 14, wyposażonego według wymogów nowoczesnych przez Zarząd Miejski.

Karty uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki, uprawniające do wyżej wymienionych zniżek, są do nabycia **na wszystkich stacjach** w obrębie Dyrekcji Okręg. P. K. P. Toruń, Poznań i Warszawa oraz w biurach podróży „Orbis" w cenie 2,— **zł.**

Chełmno

— **Program „Dni Chełmna".** Oprócz stale otwartej wystawy prac rzemieślniczych i eksponatów z dziedziny modelarstwa, jak również wystawy, obrazującej dzieje starego Chełmna, na najbliższe dni przewidziany jest następujący program imprez, organizowanych z okazji trwania „Dni Chełmna".

W środę, 6 bm. — Koncert orkiestry wojskowej na placu wystawowym. W tym dniu wystawę zwiedzać będą żołnierze.

W czwartek, 7 bm. — Premiowanie balkonów i dekoracyj kwietnych.

W piątek, 8 bm. — Premiowanie ogródków działkowych.

W sobotę, dnia 9 i w niedzielę, dnia 10 bm. — Regaty o mistrzostwo miasta Chełmna i Dzielnicy Pomorskiej Związku Tow. Gimn. „Sokół" w Polsce, godz. 20,00 (sobota) Zebranie Kier. Drużyn startujących w regatach; godz. 8,00 (niedziela) Powitanie uczestników regat; godz. 8,15 Ważenie i mierzenie łodzi i badanie lekarskie zawodników; godz. 10,00 Uroczyste nabożeństwo w kościele farnym. Po nabożeństwie pochód propagandowy przez miasto. Przerwa obiadowa i ogólne zwiedzanie wystawy; godz. 14,00 a) podniesienie bandery państwowej i uroczyste otwarcie regat przy Wiśle (dokona prezes „Sokoła"), b) przemówienia przedstawicieli władz i organ. społ.; godz. 5,00 Początek zawodów: a) start kajaków wyścigowych o mistrzostwo miasta i dzielnicy Pomorskiej „Sokoła" na 10.000 metrów, b) start kajaków wyścigowych 1 i 2-osobowy dla początkujących na 1000 metrów, c) start kajaków 1 i 2-osobowych o mistrzostwo miasta i dzielnicy Pomorskiej „Sokoła" na 1000 metrów; d) start kajaków żaglowych P. 7., e) pokazy gimnastyczne na wodzie, f) defilada łodzi; godz. 19,00 Zamknięcie „Dni Chełmna". Wieczorem zabawa taneczna, podczas której nastąpi rozdanie nagród zwycięskim załogom.

— **Zuchwała kradzież w leśniczówce.** W ub. tygodniu nieujęci dotychczas złodzieje włamali się w nocy do mieszkania leśniczego Jerzego Rykowskiego w Linii w pow. chełmińskim. Łupem włamywaczy padły 2 rewolwery, bezkurkowa dubeltówka, posrebrzany sztuciec stołowy na 6 osób, 2 paczki nabojów myśliwskich do sztucera i brązowa skórzana teczka. Wartość skradzionych przedmiotów określono na przeszło 1000 zł. Policja prowadzi energiczne dochodzenia, celem wykrycia zuchwałych włamywaczy.

Renowacja obrazu ze świątyni swarzewskiej

Jedyny obraz ilustrujący wybrzeże polskie w wieku XVI a stanowiący własność słynnej na Kaszubach świątyni w Swarzewie nad zatoką Pucką, gdzie mieści się cudowna statua Królowej Polskiego Morza, został poddany w ub. roku renowacji przez konserwatora państw.

Renowacja już została ukończona i obraz po wystawieniu w „Zachęcie" umieszczony zostanie w Swarzewie na głównej ścianie przy ołtarzu, gdzie mieści się cudowna statua.

Kurs rolniczo-leśny dla inwalidów wojennych

Z dniem 1 października 1938 r. rozpocznie się w Niepołomicach Woj. Krakowskiego roczny kurs rolniczo-leśny dla inwalidów wojennych i wojskowych, którzy nie przekroczyli 40 roku życia i dotychczas ze szkolenia nie korzystali.

Zakres szkolenia na wymienionym kursie obejmuje: 1) leśnictwo, 2) rolnictwo, 3) pszczelnictwo, 4) sadownictwo, 5) jedwabnictwo, 6) wypychanie ptaków i zwierząt oraz 7) tresurę psów.

Kandydaci, pragnący być przyjęci na Państw. kurs rolniczo-leśny, winni wnieść natychmiast drogą służbową przez przynależne Starostwa Powiatowe podanie do Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie. Do podania winien zainteresowany dołączyć ostatnie świadectwo szkolne i zobowiązanie do ścisłego przestrzegania regulaminu zakładowego.

Kandydaci zgłaszający się na kurs winni przynieść z sobą do Niepołomic obuwie i ubranie robocze.

Wychowankowie kursu otrzymują bezpłatnie utrzymanie, opiekę lekarską, ubranie i jedną parę butów z prawem naprawy na koszt państwowy.

Z turnieju szachowego o mistrzostwo Pomorza

Już czwarty dzień trwa w Toruniu turniej szachowy o mistrzostwo Pomorza, zorganizowany przez Pomorski Okręgowy Związek Szachowy pod kierownictwem p. **mgr. Kulli.**

Zainteresowanie turniejem jest wielkie.

Po 5 rundach stan zdobytych punktów jest następujący:

p. **Granowski** (1) Gdynia — 3½ pkt.,

pp. **Badylak** (2) Toruń, **Karnowski** Bydgoszcz, **Chybicki** (1) Inowrocław, **Borchardt** Toruń — po 3 pkt.,

p. **Sieradzan** Włocławek — 2½ pkt.,

pp. **dr. Pałkowski** Bydgoszcz, **Sperski** Gdynia — po 2 pkt.,

pp. **Nowacki** Inowrocław, **Woźniak** (3) Gdynia, **Ziółkowski** (1) Inowrocław, **Hendrykowski** Toruń — po 1 pkt.

Dziś we wtorek po południu odbędą się dogrywki partyj przerwanych.

Turniej odbywa się codziennie o godz. 9-tej i o godz. 17-tej w górnej salce „Pomorzanki".

Zakończenie turnieju nastąpi **dnia 9-go** b. m.

Kcynia

— **Występ ochronki kcyńskiej.** W przyszłą niedzielę odbędą się w Kcyni popisy dziatwy szkolnej i najmłodszych pociech z ochronki. Podobny występ będzie pierwszym tego rodzaju w Kcyni, i wywoła chyba należyte zainteresowanie publiczności. Ponieważ całej tej imprezie przyświecać będzie wzniosły cel, bo czysty dochód przeznacza się na potrzeby ochronki, należy liczyć się z życzliwym poparciem występu dzieci. (zy.)

Z Bydgoszczy i okolicy

Dziś — Środa
Dominiki **6 lipca**

Jutro — Czwartek
Cyryla **7 lipca**

NOCNE DYŻURY APTEK.

— **Apteka pod Aniołem,** ul. Gdańska 65, tel. 3385.

— **Apteka przy pl. Teatralnym,** ulica Marszałka Focha 10, tel. 1962.

— **Apteka Tarasiewicza,** ul. Orła 8, telefon 3146.

WAŻNE TELEFONY

— **Pogotowie Ratunkowe,** Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.

— **Straż Pożarna,** ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.

— **Komisariat Główny P. P.** (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, telefon 2700.

REPERTUAR KIN

— **Apollo:** „Wierna rzeka".
— **Kristal:** „Szalona Claudette".
— **Marysienka:** „Za nawiasem życia".
— **Adria:** „Stawka o życie".
— **Kapitol:** „Ewa" i „Kto ostatni całuje".
— **Bałtyk:** „Ostatnia noc skazańca".
— **Resursa Kupiecka: Walki zapaśnicze.**

NOTATKI KRONIKARZA.

— **Zebranie B. T. W.** Plenarne zebranie odbędzie się w piątek dnia 8 bm. na przystani BTW. Bardzo ważne sprawy. Regaty. Przybycie konieczne.

— **Wynik zbiórki na ociemniałych.** — Przeprowadzona na obszarze Bydgoszczy zbiórka publiczna w dn. 29 czerwca br. na rzecz Zw. Cywilnych Ociemniałych przyniosła ogółem 319,12 zł. Suma ta została zużyta na bezzwrotne zapomogi dla najbiedniejszych członków Związku. Na tym miejscu Związek składa wszystkim ofiarodawcom i osobom, które przeprowadziły zbiórkę najserdeczniejsze „Bóg zapłać".

— **Organizacja PW Kobiet** komunikuje, że podczas wakacyj letnich sekretariat będzie nieczynny. Wszelkich informacyj udzielać będzie skarbniczka koła p. M. Nehringowa, ul. Śniadeckich 25 m. 3.

— **Zniknęły pieniądze.** Z mieszkania p. Heleny Hryniewiec przy ul. Dworcowej 26 zginęła w tajemniczy sposób portmonetka z 65 zł. Uwiadomiona policja wykryje niewątpliwie sprawcę tajemniczego zniknięcia gotówki.

— **Ostrożnie z rowerami.** Ostatnio wzmogła się liczba kradzieży rowerów, zostawianych bez opieki na ulicy, lub w bramach. Wczoraj zanotowano trzy kradzieże; mieszkańcowi Witoldowa — Julianowi Pesmo skradziono rower z ulicy, Janowi Skrobackiemu (Sienkiewicza 57) zabrał rower sprzed restauracji przy ul. Śniadeckich nierozpoznany młodzieniaszek i wreszcie Leonowi Karpiskiemu (Kossaka 9) zabrano rower z ul. Poznańskiej.

— **Okradziony na budowli.** Jan Cygański zatrudniony na budowli przy ul. Fordońskiej, zgłosił policji, iż skradziono mu z kieszeni wiszącej marynarki 100 zł gotówki. O kradzież podejrzani są włóczący się tam chłopcy.

— **Przytrzymanie złodzieja.** Do Bydgoszczy przyjechał na „gościnne występy" niejaki Stefan O. z Poznania. Przy pierwszej jednak kradzieży powinęła mu się noga i powędrował za kratki.

— **Zgubił dokumenty.** Czesław Biała (Długa 42) jadąc samochodem z Łabiszyna do Bydgoszczy, zgubił osobiste dokumenty i to: pozwolenie na prowadzenie pojazdu mechanicznego koloru zielonego, świadectwo ukończenia kursu szoferów i kursu mechanicznego. oraz metrykę urodzenia.

Strzały z wiatrówki rozwiązały niedobraną spółkę

Między współwłaścicielami lotnych strzelnic z wiatrówek Marią Tejkowską (ul. Królowej Jadwigi 5) a Janem Cukierkowskim dochodziło dość często do sprzeczek na tle rozrachunków kasowych. Wczoraj wreszcie przyszło między nimi do niezwykłego rozwiązania spółki, które omal nie zakończyło się tragicznie. W czasie kłótni Cukierkowski chwycił wiatrówkę i strzelił dwukrotnie do Halkowskiej, raniąc ją bolcami w głowę i rękę. Na szczęście strzał w głowę nie okazał się śmiertelny, choć był dość niebezpieczny. Ranną odwieziono karetką pogotowia do szpitala miejskiego, a krewkim jej spólnikiem zajęła się policja. (m)

Apel Prezydenta Miasta
do Kupiectwa i Właścicieli nieruchomości

W sobotę, 9 lipca br. zaczną napływać do Bydgoszczy liczne rzesze gości z bliska i z daleka, aby wziąć udział w doskonale zapowiadających się regatach międzynarodowych i urządzanym z tej okazji „Tygodniu Bydgoszczy".

W okresie regat wioślarskich występuje Bydgoszcz jako miasto-ogród w całej swej atrakcyjności, wytwarzając mimowoli nastrój świąteczny, nieodłączny od wielkich igrzysk sportowych.

Do Obywatelstwa Bydgoszczy zwracam się z serdecznym apelem, by zechciało ze swej strony przyczynić się do podniesienia tego nastroju. W szczególności apeluję do Kupiectwa bydgoskiego, by w okresie „Tygodnia" przez odpowiednią dekorację okien wystawowych zaprezentowało się jak najokazalej, a Właścicieli nieruchomości proszę o udekorowanie domów na ulicach pryncypalnych sztandarami.

Szata odświętna, w jakiej Bydgoszcz wystąpi w okresie swego „Tygodnia", niech będzie wyrazem tradycyjnej gościnności Obywateli tego grodu.

Prezydent Miasta: (—) L. Barciszewski

Notariusz Pytel cudem uniknął śmierci
Nieznany żołnierz wyratował go z Noteci

Notariusz w Łabiszynie pod Bydgoszczą p. Franciszek Pytel, korzystając z pięknej ostatnio pogody wybrał się na wycieczkę ożaglowanym kajakiem po Noteci. W pewnej chwili zadął silny wiatr i przechylił do tego stopnia kajak, że żagiel położył się na wodzie.

Notariusz nie zdołał wyplątać nóg ze sznurów, jakie leżały na spodzie kajaka i począł tonąć. Byłby niechybnie utonął, gdyż na dobitek nie umiał pływać, lecz na szczęście pośpieszył mu z pomocą jakiś żołnierz, przechodzący w tym momencie brzegiem Noteci.

Bohaterski żołnierz z narażeniem własnego życia skoczył do wody i uratował niefortunnego kajakowca. Niestety nazwiska wybawcy nie udało się ustalić, ponieważ zaraz po wypadku skromnie odszedł. (m.)

Echa afery oszukańczej w Bydgoszczy
Apelacja skazanego za nabieranie bezrobotnych

Głośną była swego czasu sprawa wyłudzania pieniędzy obietnicami wyrobienia posad. Uprawiał to zawodowo niejaki Wiktor Orłowski z Kotomierza, nabierając szereg osób, głównie bezrobotnych, na zaliczki, przechwalając się szerokimi znajomościami w urzędach i instytucjach, co pozwalało mu rzekomo wyrabiać posady. Do sprawy tej wmieszani zostali w czasie śledztwa Leon Bogusławski z Bydgoszczy i urzędnik kolejowy Wilhelm de Molière.

Sąd Okręgowy skazał Orłowskiego na 1 rok więzienia, Bogusławski natomiast i de Molière zostali uniewinnieni. Prokurator zaapelował jednak i Sąd Okręgowy na rozprawie odwoławczej wyrok na Orłowskiego zatwierdził, skazując równocześnie uprzednio uniewinnionych po 7 mies. więzienia za współudział w oszustwie.

De Molière czując się niewinnym zaapelował, a równocześnie zrobił doniesienie do prokuratora odnośnie pewnych faktów, które spodziewa się, że przyniosą mu w tej sprawie pełną rehabilitację. Należy życzyć, by istotnie posiadacz nazwiska tak wspaniale zapisanego w scenicznej literaturze światowej, dowiódł swej niewinności. (r.)

Karambol samochodu z tramwajem
Trzy osoby ranne

Wstrząsający wypadek zderzenia się samochodu z tramwajem wydarzył się wczoraj rano u zbiegu ulic Chocimskiej i Gdańskiej. W stronę Bielawek jechał tramwaj, zaś z przeciwnej strony samochód, należący do Tow. Franc. - Polskiej Kolei. Z niestwierdzonej narazie przyczyny samochód wpadł na tramwaj.

Skutki okazały się fatalne, gdyż dość poważne obrażenia odnieśli jadący w samochodzie 44-letni pomocnik maszynisty Stefan Busse zam. przy ul. Przyrzecze 11 i 24-letni strażnik kolejowy Józef Krysiak, zam. przy ul. Paderewskiego nr. 11. Poza tym odłamkami szkła poraniony został 49-letni motorniczy tramwaju Józef Sokiewicz, zam. przy ulicy Łobżenickiej 2. Wszystkich trzech odstawiono do szpitala miejskiego. Tak samochód, jak i tramwaj zostały uszkodzone. (m.)

Wycieczka z Pułtuska bawiła w Bydgoszczy

Do Bydgoszczy zawitała wczoraj krajoznawcza wycieczka z powiatu pułtuskiego w liczbie 40 osób, składająca się przeważnie z nauczycieli i działaczy na terenie Kołek Rolniczych. Wycieczka ta, zorganizowana wspólnie przez władze administracyjne powiatu pułtuskiego i inspektorat szkolny, objeżdża większe miasta na Pomorzu w celu zapoznania się z ich życiem handlowym i społecznym.

Przybyłą wycieczką zaopiekowali się starannie i gościnnie: Towarzystwo Krajoznawcze, Referat Turystyczny przy Zarządzie Miejskim i Liceum Rolnicze, w którego murach wycieczka odpoczęła. Władze miejskie przydzieliły wycieczce na cały czas jej pobytu w Bydgoszczy autobus oraz samochód, którymi członkowie wycieczki zwiedzili miasto oraz ważniejsze obiekty, m. in. szpital, stację pomp, zabytki historyczne oraz wystawy.

Zwiedzający z podziwem wyrażali się o urządzeniach miejskich i o imponującym wyglądzie miasta. Z uznaniem podkreślali również gościnność władz miejskich i organizacyj, które się nimi opiekowały podczas pobytu w Bydgoszczy. Wycieczka wyjechała już na dalszy objazd Pomorza. (m.)

Wycieczka rzemiosła „w nieznane"

Zapowiedziana przez Związek Rzemieślników Chrześcijan wycieczka pociągiem „w nieznane" została ostatecznie postanowiona na niedzielę, dnia 17 bm. Wyjazd nastąpi rano o godz. 7,30, powrót około godz. 23. Pociąg zawiezie wycieczkowiczów do pewnej cudownie położonej miejscowości nad wodą, otoczonej górami i lasami. Na miejscu uczestnicy wysłuchają Mszy św., po czym będą mogli cały dzień poświęcić na odpoczynek i miłą zabawę po całotygodniowej pracy. Koszty podróży w obie strony wynoszą 2,90 zł od osoby. Zgłoszenia na wycieczkę przyjmuje sekretariat Zw. Rzem. Chrz. ul. Jagiellońska 10. (r.)

Wypadek przy przeładunku desek w Gdyni

Wczoraj przed południem na statku „Peter von Danzig" przy pomoście przeładunkowym firmy „Paged" podczas pracy w ładowni wysunął się stos desek, które spadły na robotnika Franciszka Kipera, łamiąc mu nogę. Karetką pogotowia odwieziono do go szpitala.

Gdynia

Impreza, jakiej w Gdyni jeszcze nie było
Wyścig kołowy dzieci na Skwerze Kościuszki

W piątek, dnia 8 bm. o godz. 17 na Skwerze Kościuszki w Gdyni odbędzie się pierwszy wyścig kolarski dla najmłodszych. W wyścigu mogą wziąć udział dzieci obojga płci od lat 4—12. Zawody odbędą się w trzech grupach, a to:

W pierwszej grupie startować mogą „zawodnicy" od lat 4—6 na hulajnogach i rowerach 3-kołowych. Bieg odbędzie się na trasie dla hulajnogi — 100 mtr., dla rowerów 3-kołowych — 200 mtr.

W drugiej grupie startować mogą dzieci od lat 6—8 na: hulajnogach i 3-kołowcach. Bieg na trasie dla hulajnogi — 200 mtr., dla 3-kołowców — 300 mtr.

W trzeciej grupie startować będą „seniorzy" od lat 8—12 na: dwukołowych rowerach, 3-kołowych rowerach i hulajnogach; trasa dla hulajnogi — 200 mtr., dla 3-kołowych rower. — 300 mtr., dla 2-kołowych rowerów — 500 mtr.

Zawody odbędą się pod fachowym okiem znawców sportu. Dla każdej grupy przewidziano piękne nagrody. Dla pierwszej grupy: lalki lotnicze i bomboniery z pomadkami; dla drugiej grupy: piłki nożne i bomboniery; dla trzeciej grupy: ciekawe książki treści lotniczej i gry towarzyskie.

Zapisy na zawody dziecięce przyjmowane są do dnia 8 bm. godz. 13 w Ośrodku Propagandy i Sprzedaży L. O. P. P. ul. 10 Lutego 5, wejście od ul. Abrahama.

Po zawodach odbędzie się w razie sprzyjających wiatrów „Mały Gordon Bennett", t. zn. zawody balonikowe, które polegać będą na tym, że nagrodzony zostanie ten balonik, który najdalej doleci. Zwycięzców tych zawodów czekają piękne nagrody. Podobne zawody odbyły się już przed 2 laty z wynikiem b. pomyślnym. Nagrodzony wówczas I-szą nagrodą balonik osiągnął trasę Gdynia—Królewiec.

Tysiąc sto złotych zjedzonych przez myszy
Rolnik z pod Tucholi stracił niemal całą premię asekuracyjną za spalone zboże

Do Banku Ludowego w Śliwicach, pow. tucholskiego, zgłosił się zrozpaczony rolnik Stefan Góralczyk ze wsi Zazdrość, prosząc o wymianę całkowicie zniszczonych trzech banknotów 500-złotowych i siedmiu 100-złotowych.

Jak się okazało, Góralczyk pieniądze te, otrzymane jako premię asekuracyjną za spalenie się stogu i stodoły, schował w mieszkaniu pod podłogę.

Można sobie wyobrazić jego rozpacz i przerażenie, gdy zajrzawszy do kryjówki, stwierdził, że pieniądze są pogryzione przez myszy. 600 złotych udało się odzyskać przz wymianę na dobre banknoty, natomiast 1.100 złotych bezpowrotnie przepadło.

A tak łatwo było uniknąć straty, składając pieniądze na książeczkę oszczędnościową PKO.

Z wędrówek po terenach C. O. P.

Zagubione okolice

Dębica, w lipcu.

Określenie jak wyżej, w tytule nieodparcie nasuwa się, gdy się zwiedza pewne tereny Polski C. Poprzednie lata kompletnego opuszczenia, lata ciągłego borykania się z trudnościami finansowymi pozostawiły bardzo wyraźny ślad na wyglądzie niektórych miast. Przedtem można powiedzieć nic nie było prócz biedy, teraz jest trochę lepiej, ale żyje się nadzieją lepszego, przemysłowego jutra. Tak jest z Dębicą, która wprawdzie odczuła powiew tej nowej koniunktury, ale to jeszcze nie potrafiło wyprowadzić jej z finansowego impasu w jakim się znajdowała przez tyle lat. Narazie porządkuje się miasto tak z grubsza, jakby takie machnięcie miotłą po wierzchu i uprzątnięcie co najbardziej kompromitujących śladów opuszczenia. —



Roboty na rynku w Dębicy.

Brukuje się rynek, daje się twarde nawierzchnie niektórym ulicom, ale nie trzeba zbytnio się sugerować tymi słowami, które mogą dać zgoła błędne pojęcie o prawdziwej rzeczywistości. Bo primo: — rynek w tym roku nie będzie jeszcze zupełnie wybrukowany, zostanie bowiem jeszcze duża część największego bajora na lata przyszłe, secundo — twarda nawierzchnia dębickich ulic, to po prostu parę furmanek drobno tłuczonego kamienia rozrzuconych tu i ówdzie, żeby wozy nie zapadały się po osie w błocie i ludzie nie tonęli w nim w czasie jesiennych deszczów.

Takich ulic jeszcze niestety jest tu dużo. Miasto nie ma pieniędzy ani na materiał brukarski, ani na zatrudnienie przy robotach miejskich sporej gromadki swoich bezrobotnych. Wszystko się robi sposobem t. zw. gospodarczym, to znaczy, za marne pieniądze ma się marną robotę. Do brukowania rynku potrzebny jest piasek, więc żeby nie płacić za sprowadzanie piasku, kopie się na miejscu obok tej zabrukowanej części, olbrzymie doły z których się wydobywa ten potrzebny piasek, a potem się je zasypuje czym można: gnojem, śmieciami, różnymi odpadkami, których tu nigdy nie braknie. Aby było taniej, bo inaczej budżet nie wytrzyma.

Niemniej poważną sprawą jak sprawa budżetu miejskiego, jest sprawa „rozładowania" tutejszego bezrobocia. Bo pomimo budowy kilku wielkich fabryk w samej Dębicy i okolicy (w Pustyni, Pustkowie) nie zaznaczyła się wielka poprawa na miejscowym rynku pracy. W 80 proc. przy tych budowach są zatrudnieni ludzie ze wsi. Miasto zyskało na tych robotach niewiele, za to wieś ma teraz okres ciągłych żniw. I to jest w tym wszystkim rzeczą najbardziej pocieszającą — doszli do pracy ludzie chyba już najbardziej głodni. Dla bezrobotnego miejskiego zawsze gdzieś znajdzie się jakieś zajęcie. bezrolny chłop jest pozostawiony sam sobie, nikt i nigdy nie da mu żadnego zasiłku, nikt nie pomoże w czasie choroby, chyba jaka babka lub znachor. Jak bardzo potrzebny jest lekarz poddębickim chłopem, widać po ilości zgłoszeń u miejscowego lekarza Ubezpieczalni i po masie różnych zastarzałych chorób, które teraz dopiero zaczynają być leczone. Stare wrzody, wypryski skórne, opadnięcia trzew, pęknięcia krocza, zmiany na tle gruźliczym — z tym biegną dziś ludzie wiejscy do lekarza. Dopiero teraz, bo wpierw ani nie mieli za co, ani nie widzieli potrzeby leczenia tych „leciutkich" słabości. Teraz pracują, mają prawo do leczenia w Ubezpieczalni, więc nareszcie zainteresowali się swoim zdrowiem. W ciągu ostatnich miesięcy 60 proc. pacjentów u lekarza domowego w Dębicy to chłopi i ich rodziny, dla nich od sierpnia uruchomiony będzie w Brzeźnicy dojazdowy punkt lekarski i ambulatorium, a w przyszłości ośrodek zdrowia. Chłop zamienia się w robotnika więc tak jak robotnik zyskuje prawa do różnych świadczeń społecznych.

W bieżącym roku Ubezpieczalnia przeznaczyła 3 tys. zł na półkolonie, z czego duża część idzie na półkolonie urządzane dla dzieci ze wsi. W ten sposób reperuje się straty, jakie tym dzieciom zadała nędza, likwiduje się ślady blednicy, krzywicy, zapobiega się rozszerzaniu się gruźlicy, która zbierała tu duży plon. Wieś powoli wychodzi na lepsze i zdrowsze tory. To jest właśnie najbardziej radosnym objawem. Likwiduje się przeszłość, wyprowadza się z zagubienia i zapomnienia nowe okolice. Więc choć z przykrością tonie się w błocku na dębickich ulicach, to jednak cieszy człowieka ten zdrowy po-



Trochę drobno tłuczonego kamienia — to narazie nawierzchnia niektórych ulic.

wiew nad poddębicką wsią. Bruk, prawda, ważna rzecz, ale zdrowy chłop — to ważniejsze!

L. M.

Wisłą do morza popłynie pieśń i muzyka polska

Dźwięczny, wesoły polski zespół popłynie Wisłą z Warszawy do morza polskiego. Będzie to słynna orkiestra ludowa Dzierżanowskiego, występująca z repertuarem czysto polskim, doskonała śpiewaczka Aniela Szlemińska, „czwórka radiowa" i in.

31 lipca zespół ten przybędzie do Włocławka, gdzie na przystani „Vistuli" wystąpi z koncertem publicznym. Następnego dnia muzyków i śpiewaków polskich gościć będzie Toruń. Wielki koncert w stolicy Wielkiego Pomorza przez Rozgłośnię Pomorską będzie transmitowany na całą Polskę, organizuje go Polski Związek Zachodni, a dochód przeznaczony jest na kolonie dla dzieci polskich z Rzeszy.

Następne wieczory zespoły odbędą się w Grudziądzu i Tczewie, skąd z muzyką i pieśnią polską statek przepłynie przez Gdańsk i 3-go sierpnia przybędzie do Gdyni. 4-go sierpnia po południu na Oksywiu odbędzie się specjalny koncert dla marynarzy transmitowany na całą Polskę, a wieczorem tego samego dnia koncert w Orłowie. Wreszcie 5-go sierpnia odbędzie się koncert w Wielkiej Wsi, przeznaczony przede wszystkim dla rybaków.

W ten sposób zakończy się wielki, propagandowy spływ pieśni i muzyki polskiej — Wisłą do morza polskiego, do Gdańska i Gdyni.

„W drodze do miliona"

W najbliższych dniach nowy radioabonent zdobędzie motocykl

Jak wiadomo, Polskie Radio zorganizowało drugą letnią akcję premiową dla nowych abonentów, zapisujących się w czerwcu, lipcu i sierpniu rb. we wszystkich urzędach i agencjach pocztowych na terenie całej Polski.

Akcji tej nadano popularną już dziś nazwę: **„W drodze do miliona"**. Istotnie treścią akcji jest przyspieszenie przyrostu liczby abonentów radiowych, którą Polskie Radio doprowadzi niebawem do pierwszego miliona. Napływające w ciągu czerwca, lipca i sierpnia br. zgłoszenia nowych abonentów będą otrzymywały w komitecie akcji letniej numery kolejne, z tym że **komu w tej numeracji przypadnie liczba 15.000, 30.000, 50.000 — ten otrzyma tytułem premii — motocykl lub samochód.**

Jak się dowiadujemy pierwsza liczba premiowana, tj. 15.000 nowych abonentów osiągnięta zostanie w najbliższych dniach, a zatem nowy abonent Polskiego Radia rejestrujący się w ciągu trzech wymienionych miesięcy powinien w najbliższych dniach uzyskać kolejny numer 15.000. Na numer ten jako premiowany wyznaczono nagrodę motocykl marki D. K. W.

Podajemy do wiadomości, że kto z tych lub innych powodów nie zarejestrował się w ubiegłym miesiącu czerwcu, będzie miał te same szanse otrzymania nagrody, o ile zarejestruje się w bieżącym miesiącu lipcu, oczywiście nie odwlekając.

Jedynym zatem warunkiem wzięcia udziału w akcji premiowej jest po prostu zgłoszenie pod adresem Polskiego Radia, w Warszawie, ul. Mazowiecka 5, faktu zarejestrowania się z podaniem nazwiska i imienia nowego abonenta, urzędu, daty i numeru karty rejestracyjnej. Szczegóły te należy wypisać na karcie pocztowej, dodając przy adresie: „Akcja nowych abonentów".

Niewątpliwie lipiec i sierpień, a może już lipiec dadzą nam obu następnych laureatów, których nowe zgłoszenia otrzymają numery kolejne 30.000 i 50.000.

Położenie Banku Polskiego w czerwcu r. b.

W czerwcu rb. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 5.8 miln. do 446,2 miln. złotych, natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 7,9 miln. do 12,4 miln. złotych. Portfel wekslowy wzrósł o 32,7 miln. do 679,8 miln. zł; portfel zdyskontowanych biletów skarbowych spadł o 11,7 miln. do 28,4 miln. zł; stan pożyczek zabezpieczonych zastawami zwiększył się o 1,4 miln. do 33,2 miln. zł. W rezultacie ogólna suma wykorzystanych kredytów wzrosła o 22,3 miln. do 741,4 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 6,1 miln. do 39,6 miln. złotych.

Natychmiast płatne zobowiązania Banku obniżyły się o 18,7 miln. do 259,3 miln. złotych.

Obieg biletów bankowych wzrósł o 14,1 miln. do 1.137,4 miln. złotych. Pokrycie złotem wynosi na 30 czerwca — 34.41%.

Katastrofalny stan pszczelnictwa

Donoszą z różnych stron kraju, iż rozwijające się nienajgorzej pszczelarstwo spotkała obecnie niebywała klęska. W roku ubiegłym nie było miodu, więc pasiecznicy musieli dawać pszczołom cały potrzebny zapas cukru. Pszczoły przezimowały dobrze i gdy przyszły marcowe ciepła — poczęły rozwijać się w całej pełni. Atoli na skutek zmian temperatury w miesiącach kwietniu i maju, roje zniszczały do tego stopnia, że dziś są znacznie słabsze, aniżeli były z początkiem marca, a niektóre pnie pomimo zabiegów niszczeją coraz więcej i giną.

Tytoń i rodzynki za polskie wagony

Toczące się obecnie pertraktacje handlowe między Polską a Grecją napotykają na pewne trudności ze względu na różnice zdań co do stosunku kompensacji towarowej do całkowitej należności za towary polskie.

Strona grecka pragnęłaby nabyć w Polsce na zasadzie kompensacyjnej większą ilość wagonów kolejowych osobowych, specjalnych wagonów ciężarowych dla transportu owoców oraz zwrotnic. Propozycje greckie idą jednak po linii regulowania 80 proc. należności w towarze (tytoń, rodzynki itp.). Tymczasem strona polska widziałaby chętniej pokrycie towarowe najwyżej do wysokości 1/3 ogólnej sumy zakupów greckich, obliczanych na ok. 75 miln. drachm. Pertraktacje toczą się w dalszym ciągu.

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 5 lipca

DEWIZY: Belgia 89,88; Berlin 212,02; Gdańsk 99,75; Amsterdam 292,66; Kopenhaga 117,20; Londyn 26,23; Nowy Jork czeki 5,29 trzy ósme; Nowy Jork kabel 5,29 pięć ósmych; Oslo 131,82; Paryż 14,71; Praga 18,39; Sztokholm 135,36; Szwajcaria 121,45; Włochy 27,88; Helsinki 11,59; Montreal 5,26¼; Tel Aviv 26,23 — Tendencja nieco słabsza.

WALUTY: Belgi belg. 89,85; Dolary am. 5,27; Dolary kanad. 5,24; Floreny hol. 292,40; Franki: francuskie 14,61, szwajcarskie 121,25; Funty ang. 26,21; Guldeny gdańskie 99,75; Korony: czeskie 12,00, duńskie 116,95, norweskie 131,50; szwedzkie 135,05; Liry włoskie 21,90; Marki: fińskie 11,30; niemieckie 73,00, srebrne 97,00; Tel Aviv 25,95.

AKCJE: Bank Polski 120,00; Cukier 34,00; Węgiel 30,50; Lilpop 75,00; Ostrowiec 57,25; Starachowice 36,50; Żyrardów 54,00. — Tendencja mocniejsza.

PAPIERY: wewnętrzna 66,50; 4 proc. inwest. I em. 82,63 serie 92,25; 5 proc. konwersyjna 71,00; 4 proc. prem. dol. 42,00; 4 proc. konsolidacyjna 67,00 drobne; 8 proc. listy zast. ziem. dol. kupon 8,15; 4½ proc. listy zast. ziem. 5 em. 64,38; 4½ proc. listy zast. Warszawy 75,75; 5 proc. listy zast. Warszawy stare 80,00, 1933 r. 75,50, 1936 r. 74,00; 5 proc. listy zastawne Łodzi 1933 r. 69,50; 5 proc. listy zast. Piotrkowa 1933 r. 65,00; 6 proc. obl. Warszawy 1926 r. 6 em. 76,00; 6 proc. obl. Warszawy 1926 r. 8 i 9 em. 73,50. — Tendencja dla pożyczek mocniejsza, dla listów utrzymana.

Hallo, tu Polskie Radio!

Środa, 6 lipca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,20 Muzyka (płyty). 6,45 Gimnastyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka poranna w wyk. Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,15 Wszystkiego po trochu. — audycja dla dzieci. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Mała rewia muzyczna. 16,45 „Praca nauczyciela polskiego dla wojska" — odczyt wygł. ppłk. Zygmunt Zgłobicki (z Wilna). 17,00 Muzyka taneczna. 18,00 W staropolskim wirydażu — felieton — wygł. Stanisław Wasilewski (z Poznania). 18,10 Recital klarnetowy Ludwika Kurkiewicza. 18,45 „Lato leśnych ludzi" — fragment z powieści Marii Rodziewiczówny. 19,00 Lekkie piosenki w wyk. Wandy Wermińskiej. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 „W góry, w góry, miły bracie". Wykonawcy: Mała orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, Chór P. R. i „Czwórka Radiowa". 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Audycja dla wsi: Przegląd prasy rolniczej. 21,10 „Chopin a Polska Ziemia" (III-cia audycja): „Ukryte w kwiatach armaty" w opracowaniu Witolda Hulewicza. 21,50 Wiadomości sportowe. 22,00 Koncert popularny z Katowic.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

8,00 Swojskie melodie — płyty. 8,55—9,00 Wiadomości z Pomorza. 13,00—14,15 Dla każdego coś ładnego — płyty. 15,15 Rozmowę z dziećmi przeprowadzi Zofia Bogusławska. 15,35—15,45 „Świat czarów" (płyty). 17,00 Koncert rozrywkowy — płyty. 22,00 Wiadomości sportowe z Pomorza. — 22,05—23,00 Bydgoszcz na naszej fali — gra zespół salonowy pod dyr. A. Dylaga. W przerwie koncertu: „Letnie wywczasy" — felieton J. Straszewskiego.

PROGRAMY ZAGRANICZNE

20,30 RADIO PARIS. Recital fort. Mieczysława Muenza.
20.30 FLORENCJA. Koncert symfoniczny.
21,00 MEDIOLAN „Wunder Bar" — opera Katschera — Farkasa — Herczego.
21,30 STRASSBURG. „Edyp-Król" — opera Bastide'a. Akt II.
21,00 PRAGA. „Libusza" — opera Smetany.
21,45 BUDAPESZT. Koncert orkiestrowy.

Czwartek, 7 lipca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,20 Muzyka (płyty). 6,45 Gimnastyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Koncert poranny w wyk. orkiestry mandolinistów. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,15 „Moje wakacje" — powieść Starego Doktora dla dzieci. 15,30 Muzyka lekka (płyty). 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Koncert w wyk. orkiestry rozrywkowej. 16,45 Kultura na wycieczkach zbiorowych pog. 17,00 Muzyka taneczna (płyty). 18,00 Przegląd wydawnictw — prof. Henryk Mościcki. 18,10 Recital śpiewaczy Michała Zabejdy-Sumickiego. 18,30 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Powodzenie" — premiera słuchowiska Pii Górskiej. 19,00 Laureat Państwowego Konserwatorium Warszawskiego przed mikrofonem: Lech Miklaszewski (fort.) 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 „Echa przeszłości" — koncert rozrywkowy ze Lwowa. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Audycja dla wsi: pogadanka. 21,10 „Tanecznym krokiem — od Tokaju do Balatonu" — audycja muzyczno-słowna. 21,50 Wiadomości sportowe. 22,00 Robert Volkmann: Trio b-moll op. 22,30 Toti dal Monte (sopran) i Tito Schipa (tenor) — solo i w duecie (płyty). 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. Pogadanka aktualna w języku niemieckim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

8,00 Lehar-Kalman-Abraham — płyty. 8,55—9,00 Wiadomości z Pomorza. 13,00—14,15 Dla każdego coś ładnego (płyty). 15,30 Nowe książki. 15,40—15,45 Pogadanka społeczna. 17,00 Morski przegląd gospodarczy. 17,10 J. Thibaud - P. Casals i A. Cortot w zespole i w utworach solowych — płyty. 21,00—21,10 Co radio daje rolnikowi — pogadanka. 22,00—22,05 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,05—23,00 Tańce i piosenki (płyty).

PROGRAMY ZAGRANICZNE

19,05 LIPSK. „Donna Diana" — opera Reznicka (tr. z Drezna).
19,05 RYGA. Koncert symfoniczny.
20,10 DEUTSCHLANDSENDER. „Wesołe kumoszki z Windsoru" — opera kom. Nicolai'ego.
20,30 WIEŻA EIFFLA. „Cosi fan tutte" — opera Mozarta.
21,15 STRASSBURG. „Pajace" — opera Leoncavalla.
21,30 LUKSEMBURG. Koncert symfoniczny z udziałem pianisty Leopolda Muenzera.
21,00 RZYM. „Cyganeria" — opera Pucciniego (tr. z Castello Sforzesco w Mediolanie).

ARMATY UKRYTE WŚRÓD KWIATÓW

Audycja z cyklu „Chopin a polska ziemia".

„Mocarze, którzy Polskę rozebrali, powinni zakazać grywania mazurków chopinowskich, bo są to armaty ukryte w kwiatach" — w ten sposób wyraził się o dziełach Chopina wielki muzyk Robert Schmann. Płomień buntu, gorący patriotyzm, zawarte w dziełach mistrza, przemówiły nawet do obcego kompozytora. Audycja radiowa, w środę, dnia 6. 7. o godz. 21.10 trzecia z cyklu „Chopin a polska ziemia" jeszcze raz wskaże na ową wewnętrzną moc nieśmiertelnych utworów, jak np. Scherzo b-moll, Ballada f-moll, Etiuda c-moll, op. 10 i Polonez As-Dur, a więc utworów, które w audycji chopinowskiej wykona pianista Zygmunt Dygatt.

Tajemnica NIGDY NIE STARZEJĄCEJ SIĘ kobiety

Ileż ma ona lat, 25 czy 40?



Ani jednej zmarszczki w wieku 45-ciu lat! Gładka, jasna, nieskazitelna cera młodej dziewczyny! Robi to wrażenie cudu, ma jednak naukowe uzasadnienie. Jest to cudowne działanie „Biocelu", zdumiewającego wynalazku Profesora Uniwersytetu Wiedeńskiego D-ra Steiskal. Biocel jest to cenny, naturalny, odmładzający składnik, niezbędny dla każdej gładkiej, nie pomarszczonej skóry. Wchodzi on obecnie w skład Kremu Tokalon koloru różowego, spreparowanego według oryginalnego, francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Kremu Tokalon. Odżywia i odmładza skórę podczas snu. Budzi się Pani młodsza z każdym rankiem. Zmarszczki są wygładzone. W dzień natomiast należy stosować Odżywczy Krem Tokalon koloru białego (nie tłusty). Rozpuszcza wągry i usuwa wszelkie wady cery. Odmłódź się o dziesięć lat i pozostań młoda! Połóż kres zwiotczałym mięśniom twarzy! Pozbądź się nieczystej, zwiędłej cery! Odzyskaj jasne, jędrne policzki i delikatną urodę dziewczęcych lat! Będziesz zachwycona cudownym działaniem obu Odżywczych Kremów Tokalon. W przeciwnym razie chętnie zwrócimy Pani pieniądzie. 1224

Ogłoszenie.

Miejskie Gimnazjum Koedukacyjne w Chełmży

na prawach gimnazjum państwowych,

przyjmuje do 15 lipca br. zgłoszenia młodzieży do klasy I.

Czesne wynosi 24,00 zł przez 10 miesięcy.
Odjazd pociągu z Torunia do Chełmży o godz. 8.10.
Odjazd pociągu z Chełmży do Torunia o godz. 15,29.
Koszt przejazdu 5,00 zł miesięcznie.
W razie potrzeby bursa. 1289

PRZETARG

Starostwo Krajowe Pomorskie, Toruń, ul. Fosa Staromiejska nr. 1, ogłasza publiczny przetarg na budowę nawierzchni szabrowej na długości 2,0 km odcinka drogi wojewódzkiej Czersk—Tleń w powiecie chojnickim.

Bliższe informacje otrzymać można w Starostwie Krajowym Pomorskim — Wydział Drogowo-Budowlany w godzinach urzędowych, gdzie również otrzymać można warunki techniczne i przetargowe oraz ślepe kosztorysy za opłatą 5,— zł.

Oferty na przepisowych drukach należy składać do dnia 15 lipca br godz. 12 w Starostwie Krajowym w kopertach zalakowanych i zaopatrzonych napisem: „Oferta na budowę nawierzchni drogi".

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone w Kasie Głównej Starostwa Krajowego wadium w wysokości 3% oferowanej sumy w gotówce lub w państwowych papierach wartościowych. Oferty bez wadium, jak również wniesione po terminie nie będą rozpatrywane.

Starostwo Krajowe Pomorskie zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, wzgl. nie przyjęcia żadnej oferty, jak również prawo swobodnego zmniejszenia wzgl. zwiększenia ilości robót w ramach posiadanego kredytu. Zastrzega się również prawa ewentualnego unieważnienia przetargu. Zl. 543/IX.
(10536 **Starosta Krajowy Pomorski.**

Do P. T. Właścicieli Nieruchomości

W związku z ostatnimi zarządzeniami P. T. Władz w sprawie uporządkowania podwórz, chodników, parkanów i itp. oferujemy:

Płyty betonowe
Słupy parkanowe
Śmietniki żelbetowe
Rury kanalizacyjne
Pierścienie studzienne

Ceny niskie. *Dogodne warunki.*

Na życzenie służymy szczegółowymi ofertami, względnie wysyłami przedstawiciela dla omówienia warunków.

Telefony Bydgoszcz; 3277 i 3677.

Mechaniczna Fabryka Wyrobów Betonowych i Żelbetowych „TRI" Towarzystwo Robót Inżynierskich S. A.
Białebłota pow. Bydgoszcz. 5812

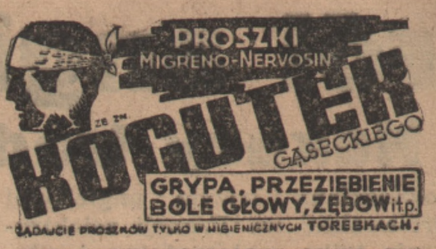
Ogłoszenie.

Podaje się do wiadomości

posiadaczy kont oszczędnościowych Komunalnej Kasy Oszczędności m. Podgórza w likwidacji,

że z dniem 5 lipca br. przystępujemy do wypłacania należności z tych kont i prosimy wkładców o zgłaszanie się z książeczkami oszczędnościowymi wraz z dowodem osobistym **do K. K. O. m. Torunia (w Ratuszu)** najpóźniej do dnia 31 lipca br. w godzinach od 8-mej do 10-tej rano.

Likwidatorzy K. K. O. m. Podgórza w likwidacji.
1293



12247

Urząd Wojewódzki Pomorski — Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych podaje do publicznej wiadomości, że w maj. państw. Sitno, pow. sępoleńskiego, stacja kol. i poczta Mrocza — dnia 14 lipca 1938 r. o godzinie 12-tej odbędzie się dobrowolna sprzedaż w drodze licytacji inwentarzy żywych, martwych oraz zapasów ziemiopłodów, a mianowicie:

3 koni roboczych, 7 krów, 2 macior, inwentarza martwego kompletnego oraz drobnych narzędzi gospodarczych i zapasów ziemiopłodów jak: słomy żytniej około 200 q, z mieszanki około 100 q, owsa 30 q, mieszanki 18 q.

Zbiórka reflektantów przy dworze w majątku państw. Sitno.

Wymienione inwentarze i ruchomości można oglądać na miejscu po uprzednim zgłoszeniu się w administracji majątku.

Za Wojewodę:
(—) inż. P. Wiśniewski,
w z. Naczelnika Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych.

Zl. 454/IX. (

SPRZEDAŻE

Filmy Filmy Filmy najtaniej **Foto-Szady**, Toruń, St Rynek 35. 993

Bezpłatnie wywołujemy klisze i błony Hurtownia **Jan Kapczyński**, Toruń. 1112

Kafle

białe i kolorowe gład. i w deseniach

polecają 1105

Bracia Pichert
Sp. z o. o.
TORUŃ
ul. Przedzamcze 7/9
Telefon 1627 i 1679

Lastrico

posadzki, stopnie, ksylolitowe posadzki, listwy itp. prace wykonuje

„Cerament"
Sp. z o. o.
Toruń, N. Rynek 7. Tel. 27-28. 1110

TOREBKI damskie WALIZY

i wszelkie przybory skórzane i podróżne poleca najtaniej 1219

Wegner Kast.
Toruń, Król. Jądwigi 20.

Tylko jeszcze kilka dni

Bardzo tania **sprzedaż bielizny** męskiej, damskiej, dziecięcej, artykułów kąpielowych, pończoch oraz pulowerów letnich i zimowych **L. Goldberg Gdańsk,** Junkergasse 5, obok Hali Targowej. 8398

Tapczany Fotele

310

wszelkiego rodzaju meble wyściełane

BRACIA TEWS
Toruń, Mostowa 30.

Tapczany

jadalnie, sypialnie, gabinety, kuchnie

poleca

T. Kasprowicz
Toruń, Prosta 5. 847

Szlachetne tynki

własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach, znany ze swej dobroci, naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „ELEWACJA" Gdynia, Morska 49, telefon 22-73. Oddział Warszawa, ul. Widok 22. Toruń, ul. Mostowa 11, tel. 26-05, — Bydgoszcz. Archit P. Wawrzon, ul. Długa 22, telef. 24-13. Katowice, ul Kościuszki 3. 6729

Place

od 200 do 2000 m² budowlane sprzedajemy tanio i na dogodnych warunkach. I. Polskie Towarzystwo Kąpieli Morskich w Gdyni, tel. 1806 od 9 — 12 i od 3 — 5-tej Zarząd willa „Belweder" ul. Korzeniowskiego 9. 7097

Sprzedam tanio

urządzenie restauracyjne

z aparatem do piwa, duży zbiornik do wody, dużo rur wodociągowych i 8 wanien kąpielowych. Toruń, Łazienna 14, biuro. 1288

Kredyt

na asygnaty — kawa, herbata, cacao, wafle do lodów, tortowe, wina, najtaniej **Budziak,** Toruń, Chełmińska 2. 1267

Krem „NIVEA"

nr. 361 — gr 25
nr. 362 — gr 47
nr. 368 — gr 88
nr. 363 — zł 1.70

HURTOWNIA
Jan Kaszczyński
Toruń. 1290

Kompletne urządzenie sklepowe (lada repozytorium), warsztat blacharski i instalacyjny oraz szlifiernia do sprzedania. **Studansky,** Gdańsk, Beutlergasse 1. 8399

RYNEK PRACY

Potrzebny zaraz

kucharz

kawaler, na wyjazd, wynagrodzenie 100 zł z wyżywieniem i mieszkaniem. Zgłoszenia pisemne wraz z życiorysem: Babiński, Toruń, Słowackiego 71, m. 6. 1291

Uczeń piekarski od lat 17 zaraz potrzebny, najchętniej ze wsi. St. Janiak, Grudziądz, Legionów 53. 5293

KUPNA

Kupujemy każdą ilość lipy i inne zioła. Spółdzielnia Roślin Leczniczych „Nasze Zioła" Grudziądz, Stachiewicza 39. 5296

ZDROJOWISKA

Pensjonat „Szwajcaria"

przy uroczych jeziorach ostrzyckich oddaje pokoje z utrzymaniem po cenach umiarkowanych. Ostrzyce, poczta Goręczyno, st. kol. Wieżyca. (1272

Chrześc. Komfortowy pensjonat „Piast"

Ciechocinek, telefon 278, obok Zakładów Kąpielowych, poleca pokoje komfortowe. Bieżąca woda, zimna i ciepła. Kuchnia wykwintna. 947

Ciechocinek

Pensjonat **„Quo Vadis"** blisko parku, poleca pokoje — kuchnia wyborowa. Ceny przystępne. 948

Aparaty

i szkła do zapraw, maszynki do lodów. lodownie pokojowe

806 poleca najkorzystniej

A. Mroczkowski
Toruń, Chełmińska 13. Telefon 19-94.

Żniwiarki najnowszego modelu **„Deeringa"**

oraz części zapasowe do wszelkich typów maszyn żniwnych po niskich cenach poleca

„UNIA" Ska Akc.

Oddział warsztatów remontowych i detalicznej sprzedaży maszyn **w Chełmnie**, tel. nr. 20.
Zapraszamy PT. Rolników na wystawę, jaką urządziła „Unia" podczas „Dni Chełmna" przy ul. Dworcowej nr. 40, przedstawiająo nowości z dziedziny produkcji narzędzi rolniczych znanej marki „UNIA-VENTZKI". 9818

RÓŻNE

Skład obszerny, duże okno wystawowe do wydzierżawienia. Toruń, Kopernika 24, tel. 17-11. 12244

Zarząd Podoficerskiego Kasyna Toruńskiego Pułku Piechoty odda z dniem 1. VIII. 1938 r.

w dzierżawę bufet

w nowo otwierającym się Kasynie Podoficerskim.

Oferty oraz wadium, proszę składać na ręce Zarządu do dnia 15. VII. 1938 r.

Zarząd zastrzega sobie prawo oceny i wyboru oferenta.

Warunki dzierżawy są do wglądu w Spółdzielni Toruńskiego Pułku Piechoty.
1292 **Zarząd.**

Piegi-plamy, wyrzuty usuwa KREM I MYDŁO

NINON

dawniej Benegnina

Puder Ninon jako konieczny dodatek nadaje cerze, przepiękny wygląd i naturalną świeżość.

Cena kremu 1.75 zł.
mydła 1.00 zł.
4984 pudru 1.00 zł.

Główny skład i wytwórnia Apteka i drogeria pod Łabędziem Magistra JANA STENCLA Grudziądz, Rynek 20 tel.142

Egzemę

piegi, zmarszczki, liszaje, oparzenia, odparzenia, czerwoność, swędzenie usuwa bezwzględnie działający wszechstronnie „Krem regeneracyjny". Magister Grabowski, Warszawa, Al. 3-go Maja 2 — Tuba 1,50—3,00 złotych. Sprzedają: drogerie, apteki, lub wysyłamy za pobraniem 3,50. Toruń, drogeria Sadowski, Różana 5. Skrzypczak, Żeglarska 18. Hurtownia Rzymkowski, Szeroka 43. Drogeria Foto-Krause. (12225

Wykonujemy roboty stolarskie budowlane i meblowe, szybko i tanio firma **„PEDAB"**, Toruń, Koszarowa 15/17.

Udzielam tanio korepetycyj i **lekcyj** francuskiego, niemieckiego angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń Sukiennicza 4. 14

MIESZKANIA

Komfortowe

6-pok. mieszkanie z balkonem. Spokojny dom, ładne położenie, **Gdańsk-Wrzeszcz,** Marienstrasse 27, **Michna,** 8400

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej . . . . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . . 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . . 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi . . . . . . zł 3,10 miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90 „
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „
Z odbiorem w administracji . . . . 2,00 „
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w guldenach gdańskich.
Zagranicą . . . . 4,00 „
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.
Redaktor odpowiedzialny:
MIECZYSŁAW BAGIŃSKI, Toruń, ul. Rybaki 35.
Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej": Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. o.
Czcionkami Drukarni Józef Karol Kaszel w Toruniu.
Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90

Król angielski bez gotówki

Nakazy tradycji na dworze brytyjskim

Zapowiedziana wizyta angielskiej pary królewskiej we Francji zelektryzowała nie tylko społeczeństwo i władze francuskie, w tym samym jeśli nie większym stopniu poruszyła królewskie otoczenie, więc przede wszystkim licznych sekretarzy, marszałków dworu, służbę i... tajnych detektywów. Nie byle jaki to oddział tego dworu: 285 osób stara się być na usługi króla, królowej, księcia i księżny Gloucester, księcia i księżny Kentu i innych członków rodziny królewskiej.

Każdy z licznego tego dworu spełnia jakąś wyznaczoną mu funkcję, nie zawsze jednak — człowiek jest człowiekiem! — udatnie. I tak w kłopotliwej sytuacji znalazł się niedawno król angielski, gdy bawiąc w Szkocji chciał złożyć składkę na cel dobroczynny. Król przetrząsnął swe kieszenie, nic jednak nie znalazł. Nie pomógł również pełniący przy nim służbę dworzanin, który ze strachem stwierdził, że zapomniał pieniędzy. Monarchę z kłopotu wyratował dopiero dziennikarz, pożyczając funt szterling. Autentyczny ten fakt dowodzi jak często król zależy od swego dworu, tym bardziej król angielski, który według tradycyjnych pojęć nie może dotykać pieniędzy. Królowi „nie wolno" także podpisywać czeków.

Ważną — wbrew pozorom — osobą na dworze króla brytyjskiego jest lord Clarendon, który na wszystkich uroczystościach i bankietach jest doradcą monarchy. Lord Clarendon wie komu podać rękę, a kogo **tylko** uśmiechem obdarzyć trzeba. Dyskretny szept doradcy dworskiego jest dla króla... rozkazem. Panem i wodzem stajni królewskiej i „armii" stu szoferów jest lord Ershine, który ma prawo towarzyszyć stale królowi w spacerach konnych.

Goebbels zezwolił Żydom na produkcję filmową

ale tematem może być tylko ich emigracja

Ministerstwo propagandy w Berlinie zezwoliło Żydom na założenie żydowskiego towarzystwa produkcji filmowej pod warunkiem, że filmy będą dotyczyć tylko tematów żydowskich, a głównie emigracji Żydów z Niemiec do Palestyny i na Madagaskar, a nadto, że aktorami, urzędnikami i robotnikami tych przedsiębiorstw będą sami Żydzi.

Premie za przyłapanie pasażerów „na gapę"

Weszły w życie nowe przepisy Min. Komunikacji w sprawie ujawniania pasażerów „na gapę".

Przepisy postanawiają, iż pracownicy, pełniący czynności konduktorów rewizyjnych, rewizorów, biletérów i t. p. w pociągach lub samochodach P. K. P. otrzymują za ujawnienie pasażera, jadącego bez biletu — premię w wysokości 15% kwoty, zapłaconej przez podróżnego według taryfy normalnej, podwójnej ceny biletu lub podwójnej różnicy ceny biletów.

6 milionów trędowatych

Ostatnio odbył się w Londynie zjazd angielskiego odłamu Związku św. Franciszka dla walki z trądem. Ze sprawozdania jego wynika, iż okrutna choroba, jaką jest trąd, toczy w dobie obecnej sześć milionów ludzi na całym świecie, w tym dwa miliony na obszarach angielskich. Zaledwie 1/10 część chorych ma racjonalną opiekę, zaś reszta pozostaje pod opieką swoich bliskich. Koszta opieki nad tymi chorobami są znaczne, gdyż opieka nad jednym chorym wynosi rocznie przeciętnie 15 funtów angielskich, a koszt utrzymania jednej pielęgniarki 30 funtów.

50 milionów ludzi zwiedzi wystawę

Planowana na 1939 rok światowa wystawa w Nowym Jorku zgromadzić ma — według przewidywań organizatorów — około 50 milionów zwiedzających.

Wystawowy okaz



czworonożnego przyjaciela człowieka, wierny swemu panu, groźny dla jego wrogów.

Wykopaliska w Poznaniu

W dalszym ciągu prac wykopaliskowych, prowadzonych na Placu Katedralnym na Ostrowiu Tumskim, znaleziono część złotego pierścionka oraz kilka monet srebrnych z przełomu IX i XII wieku. Pierścień złoty jest o tyle cennym znaleziskiem, iż z okresu tego posiadamy na terenie Wielkopolski bardzo mało przedmiotów złotych.

Siła Polski na morzu!

Mieczysława Łuczyńska

SPALONE MOSTY

(15

— Kazik!

Zapominając o wszystkich urazach rzucił się w ramiona brata.

— Jerzy! Jerzy!

Ramiona starszego brata rozluźniły się.

— To ty, naprawdę? Jakże wyrosłeś i zmężniałeś! Pewno za parę dni będziesz miał maturę? Prawda, Kazik?

Skinął głową. Miał ochotę wybuchnąć płaczem. Łzy dławiły go. Nie był zdolny wypowiedzieć ani jednego słowa. Jerzy obejrzał się i ruszył przed siebie, jak uderzony biczem. Prawie wybiegł z ulicy, zawalonej gmachem więzienia. Kazimierz podążył za bratem. Dopiero w odległości kilkudziesięciu metrów zwolnili kroku.

Młodszy Sędzimir nie spuszczał wzroku z twarzy brata.

Jerzy czuł na sobie rozpalone gorączką oczy Kazimierza, które do reszty pozbawiły go równowagi i spychały w przepaść ciemności.

Doznawał wrażenia, że trzasnął głową o jakieś kamienne dno. Tylko pamięć o poniesionej klęsce wibrowała w nim z niczym niezmąconą wytrwałością. Nie widział żadnej rady na to, co się stało i zwaliło go w otchłań. Z ruin przeszłości nic przedostawało się nawet tchnienie życia.

Kazika ogarniał coraz większy żal nad bratem.

— Może wstąpimy do kawiarni — zaproponował.

Jerzy popatrzył na swoje wygniecione ubranie.

— To raczej do jakiejś podrzędnej restauracji... — odpowiedział cicho.

Wstąpili na Lesznie do brudnego lokalu przesiąkniętego odorem wódki.

Jerzy od razu rzucił się do jedzenia.

Kazik przypomniał sobie Starżycównę. Zaczął mówić o jej staraniach i wysiłkach. Jerzy przestał konsumować i ukrywając łzy cisnące się do oczu, uważnie słuchał opowiadania brata. Dławiło go wzruszenie i wstyd.

— Gdybyś chciał się z nią zobaczyć... — kończył Kazik.

Jerzy przerwał mu w połowie zdania:

— Nie! Nie! Nie teraz!

Nie czuł się zdolny do zobaczenia kogokolwiek z tych ludzi, którzy widywali go w innych warunkach. Wyczerpanie fizyczne i duchowe nie pozwalało mu na skupienie byśli. Bezsenne noce w więzieniu i niepewność i fakt popełnionej hańby i całe kłębowisko wyległych w mózgu przypuszczeń zburzyło doszczętnie spokój Sędzimira. Samotność wydała mu się największym marzeniem. Pragnął jej, jak nigdy dotąd. Nawet towarzystwo brata męczyło go niezmiernie.

— Co teraz zamierzasz z sobą uczynić? — zapytał Kazik. — Może pojedziesz ze mną do Borzewa.

— Nie, to niemożliwe!

— Pieniądze masz?

— Parę złotych, ale może uda mi się pożyczyć od kolegi.

Kazik z westchnieniem wydobył z kieszeni parę ostatnich złotówek, zdobytych na korepetycjach.

Położył je przed bratem.

— Weź to. Mnie jest łatwiej. A niedługo pewno będzie zupełnie dobrze.

Przecież maturę dostanę napewno. Postaram się o posadę.

Jerzy zawahał się.

— Nie, Kaziku, ja tego nie wezmę od ciebie. Dosyć miałem wyrzutów, że zostawiłem cię bez żadnych środków do życia i ukończenia szkoły.

— Poradziłem sobie, jak widzisz. Konieczność i mus są najlepszymi doradcami w życiu. Oprócz tego nie brak na świecie dobrych ludzi. Panna Ilona nie pozwoliła mi umrzeć z głodu.

— Postaram się z nią wkrótce zobaczyć, a tymczasem powiedz jej od mnie, że moja wdzięczność...

Nie dokończył i zachłysnął się łzami.

X.

Aniela Niemojewska korzystała ze wspaniałej rezydencji użyczonej jej na czas nieobecności przez panie Borlin. Coprawda przyjemność ta była połączona z niemałym nakładem pracy. Poza ogólnym dozorem należało dopatrzeć wszystkiego, co z posiadłością było związane. Nawet pewien kontakt z administratorami domów Borlinów został jej przydzielony.

Niezależnie od tego czuła się tu dobrze i stwierdziła że ładne mieszkanie, z powodzeniem zastępuje potrzebę spędzania czasu poza domem.

Do najprzyjemniejszych zajęć zaliczała dogląd wspaniałego ogrodu i najwięcej wolnych chwil w nim spędzała. Najwidoczniej odziedziczyła to zamiłowanie po ojcu. Nie raz lokalnemogo ogrodnika wprowadzała w podziw znajomością rzeczy.

— Musi z pani być dobry człowiek, że tak kocha pani kwiaty — mawiał ogrodnik.

— W takim razie wszyscy ogrodnicy powinni być dobrymi ludźmi — odpowiadała.

— Przeważnie są, panienko.

Ta uwaga miała dla niej podwójne znaczenie. Przede wszystkim była przeświadczona, że w starym Wojciechu ma sprzymierzeńca, gdy do reszty służby nie żywiła zbytniego zaufania. Powtóre, twierdzenie ogrodnika nasuwało jej na myśl własnego ojca. Istotnie był dobrym człowiekiem i zauważyła, że po rozstaniu się z rodzicami każda przychylna uwaga o nich była dla niej miłą.

— A dlaczego Wojciech uważa ogrodników i miłośników kwiatów za dobrych ludzi?

— Bo dobry ogrodnik, panienko, to wychowawca życia. Dla mnie życie kwiatu albo krzaczka albo drzewka ma takie same znaczenie, jak życie dziecka czy człowieka. Ta róża, koło której panienka stoi, to oko w mojej głowie. Chorowała mi przez wiele lat. Kurowałem to, chodziłem koło tego, jak koło jajka, pielęgnowałem i wreszcie udało mi się wyprowadzić ją na właściwą drogę. Odwdzięcza mi się bogato. Co rok osypuje się tak bujnym kwieciem, że ogrodnicy z różnych stron schodzą się do mnie ją oglądać. Na wystawie kwiatów otrzymała już trzy nagrody.

— Co wpływa, Wojciechu, na chorobę takiego krzaka?

— To samo panienko, co w życiu ludzkim. Brak doglądu i opieki, brak wychowania i mocnej, wytrwałej ręki, któraby umiejętnie pokierowała niedorozwitkiem.

— A więc niedorozwój... — dokończyła sobie Anielka, mimowoli myśląc o starszym bracie. — Dla niego też potrzebny jest dobry ogrodnik wychowawca...

Nie doszła jeszcze do pałacu, gdy z alei, wiodącej do ulicy odezwał się głos Pawła.

— Anielko! Anielko!

Zatrzymała kroki i obejrzała się.

— Dzień dobry, Pawle! Co tu robisz?

— Przyjechałem w interesach tatusia. Mam godzinkę czasu, więc postanowiłem cię odwiedzić.

— Wejdź do mieszkania. — wskazała mu drogę do pałacu i sama podążyła naprzód. — Może coś przekąsisz?

— Jeśli masz co pod ręką, chętnie.

Anielka poleciła służącej przygotować herbatę, sama wydobyła z kredensu skromne zapasy produktów spożywczych.

Gdy Paweł z apetytem zajadał bułki z szynką, Anielka wciąż jeszcze pod wrażeniem rozmowy z ogrodnikiem obserwowała brata. Po chwili odezwała się:

— Wiesz, Pawełku, nieraz zastanawiałem się nad tym, co jest przyczyną, że ty tak nie dbasz o siebie samego.

— Dlaczego nie dbam?

(Dalszy ciąg nastąpi)